NUMER 45.

# DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{10}{22}$ Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
**Krakowskie-Przedmieście**
**Nr. 415.**

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

## *Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.*

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
**Nr. 415.**

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:**
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

**Piątek, 22 Listopada 1861.**

**Prenumerata na Prowincyi:**
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

*Z Petersburga d. 16 Listopada.*

Z powodu zgonu N. Króla Portugalskiego Don Pedra V, na Dworze Najwyższym przywdziana została, poczynając od 13 (1) Listopada, żałoba na dni dwadzieścia cztery, z zwykłemi podziałami.

---

Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 25 Października (v. s.) Radca poselstwa rosyjskiego w Londynie, Rzeczywisty Radca Stanu *Błudow*, mianowany został szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości.

---

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra finansów d. 29 Września (v. s.) r. b. raczył rozkazać: termin zapisów na papiery rządowe przynoszące stały dochód, przedłużyć do 1 Maja 1863 r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Rada Stanu Królestwa.* — Ogólne Zebranie Rady Stanu, na posiedzeniu z d. 8 (20) Listopada, ukończyło obrady nad projektem do prawa o mieszkańcach Królestwa wyznania Mojżeszowego.

Na posiedzeniu z dnia 9 (21) b. m. rozpoczętem zostało przedstawienie Sprawozdań władz naczelnych Królestwa.

*Rzeczy Skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.*

*II. O podatku koszernym.* — Ponieważ Rządy Pruski i Austrjacki po podziale krajów Polskich, w miejsce opłat, jakie żydzi wnosili do Skarbu Rzeczypospolitej, nałożyli na nich różne inne nowe opłaty, które z nastaniem Księstwa Warszawskiego, przeszły do rejestrów bierczych w latach 1807 i 1809, przeto opis niniejszy zaczniemy od tychże opłat na lud wyznania izraelskiego przez obadwa Rządy Pruski i Austrjacki nałożony. *W Prusach*, pociągnięci oni zostali do płacenia:

*a*) Rekrutowego po kop. 75, od głowy męzkiej pomiędzy 14-m a 60-m rokiem życia, przynoszące Skarbowi rocznie około rs. 61,000.

*b*) Protekcyjnego to jest: za pozwolenia i listy legitymacyjne na przebywanie w pewnem miejscu, i trudnienie się tam obranym procederem.

*c*) Konsensowego szlubnego, to jest za pozwolenia na zawarcie związków małżeńskich, które miało różne stopnie opłaty od rs. 2 kop. 70, do rs. 135, do majątków nowożeńców regulowane; z czego Skarb pobierał od rs. 1 kop. 80, do rs. 90, a reszta przechodziła na rzecz kas miejskich tych miejscowości, gdzie żeniący się przebywali, lub na szpitale.

*d*) Tolerancyjnego, od pozwolenia zamieszkania w miejscach na stałe zamieszkanie Żydów nieprzeznaczonych. Podatek ten składali także Żydzi zagraniczni na komorach pod nazwiskiem geleitgeld, a wysokość onego za dni 14, wynosiła od rs. 2 kop. 25, do rs. 2 kop. 92½. Oprócz tego Żydzi płacili do kas miejskich na ogólne potrzeby miasta, nahrungs-geld czyli profesyjne od procederu życia ustanowione, w miarę majątku i przemysłu. W miastach zaś stołecznych przyjezdni opłacali biletowe po kop. 15, za każdy dzień. Ile te podatki przynosiły przychodu Rządowi dziś pewnych wiadomości zebrać nie można.

*W Austrji* na początku 1797 r. rozciągniony został do nowej Galicji patent podatkowy Żydowski dawniej dla starej Galicji przepisany, a po rozmaitych w tym względzie przemianach, Żydzi tej części kraju która odpadła od Księstwa Warszawskiego około roku 1809, wnosili następne podatki:

*a*) Koszerne, od funta mięsa kop. 1½; od gołębia kop. 1; od kaczki, kury, kapłona kop. 3; od gęsi kop. 7; od indyka kop. 10. Podatek ten z początku był przez Rząd administrowany, a potem w dzierżawę wypuszczony,

*b*) Świeczkowe czyli po kop. 7, od każdej świecy palonej w wieczór szabasowy i świąteczny; minimum zaś było oznaczone, 2 świec na jednę familją.

*c*) Familijne czyli klasyczne potrójne; *a*, po rs. 3, od każdej familji na umorzenie długów krajowych: *b*, po rs. 1 kop. 50, od każdej familji na umorzenie bankocetli; *c*, po 50 procentu od koszernego i świeczkowego, również na umorzenie bankocetli.

Suma tych podatków w r. 180⁸/₉ przynosiła Skarbowi Urzędu Austrjackiego z koszernego rs. 278,000; z świeczkowego rs. 131,000; z klasycznego, po rs. 3, rs. 121,000; z klasycznego, po rs. 1 kop. 50, rs. 60,000; z klasycznego, po 50%, rs. 204,000. Razem rs. 796,000.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, prawem sejmowym z dnia 24 marca 1809 r. i Dekretem Królewskim z d. 25 t. m. i r. oraz 22 maja 1810 r. starozakonni mieszkańcy b. Księstwa Warszawskiego zamiast różnorodych opłat Rządowi Pruskiemu i Austrjackiemu uiszczanych, pociągnięci zostali do opłacania od r. 1812 *rekrutowego* po 105,000 rs. rocznie, Ukazem Najwyższym z dnia $^{12}/_{24}$ Września 1843 r. na osobistą służbę zamienionego; *szynkowego* od sprzedaży trunków krajowych dotąd trwającego, i podatku *koszernego*:

Od funta mięsa po kop. 3; od indyka po kop. 15; od gęsi po kop. 9; od kury po kop. 5; od kaczki po kop. 4; od pary kurcząt po kop. 5; a nadto w mieście Warszawie zachowany został pobór gelejtowego od przebywających czasowo Żydów.

Wybieranie podatku koszernego dopełniało się przez pośrednictwo dzierżawców, a jeżeli w którym Departamencie, Powiecie, Mieście i t. d. nie było konkurencji do zadzierżawienia, tedy familje żydowskie w stosunku ludności i wyrachowanej konsumcji złożyć ten podatek były obowiązane.

Wojna ówczesna utrudziła wynalezienie konkurentów do dzierżawy, chwycono się zatem rozkładu podatku koszernego na familje żydowskie. Taki rodzaj poboru trwał w departamentach po Pruskich przez lat 2 i miesięcy 9, a w Departamentach po-Austrjackich przez rok 2 miesięcy 7, to jest aż do końca Lutego 1812 r.

Rezultat był następujący:

Przyjęto do budżetu w przecięciu rocznem we wszystkich Departamentach licząc na jedną familją w Departamentach poPruskich rs. 12 kop. 60½, a w Departamentach poAustrjackich rs. 10 kop. 95. Ogół spodziewanego dochodu wynosił rs. 794,000. Lecz to zamierzenie pokazało się za wielkie, gdyż późniejsze spisy ludności w celu rozdziału podatku zrobione, wykryły liczbę familji w niektórych Departamentach daleko mniejszą, zniżono więc dla tego poborową sumę do rs. 747,000.

W zamiarze proporcjonalnego do majątków rozdzielenia tej sumy, zrobiono klasyfikację familij Żydowskich.

Ważniejsze zasady tej klasyfikacji były:

*a*) Wziąść podział miast na 5 klas w takim sposobie w jakim Ustawa sejmowa z r. 1809, do podatku patentowego wskazała, to jest: do pierwszego rzędu zaliczyć miasta Warszawę, Poznań i Kraków; do drugiego rzędu miasta z ludnością wyższą nad 6,000; do trzeciego rzędu miasta z ludnością od 3,000 do 6,000 włącznie do czwartego rzędu miasta z ludnością 1,000 do 3,000, włącznie do piątego rzędu miasta z ludnością mniejszą od 1000.

*b*) W każdem mieście lud starozakonny segregować podług zdania starszych kachalnych na inne pięć klas, w stosunku majątku każdego starozakonnego.

*c*) Podobnież klasyfikować Żydów na wsiach mieszkających.

*d*) Zrobiwszy taką klasyfikację rozrachować i zaaplikować do każdej klasy i każdego kontrybuenta podatek proporcjonalny.

*e*) Rady Departamentowe obowiązane były dopełnić rozkład na powiaty, a Rady Powiatowe na kachały i Indywidua.

Klasyfikacja ta wydała taki rezultat:

Że w niektórych departamentach, Żydzi klasy najwyższej ledwie tyle płacić mieli, co w innych klasy średniej i stopniowanie podatku między klasami było nieskończenie różne.

Że wszędzie najliczniejsza znalazła się klasa familji ubogich,

Że żydzi w jednych Departamentach byli nadto przeciążeni, a w innych za lekko podatkiem dotknięci,

Narzekanie z tąd powstałe ludu starozakonnego sprawiło to: że z sumy rs. 747,000 do poboru przekazanej, Minister Skarbu jedną trzecią część egzekucji zawiesić był zniewolonym lecz i takie zwolnienie nie zabezpieczyło reszty dochodu, gdyż w całym kraju zdołano zaledwie wyegzekwować rs. 308,000.

Następnie prawo sejmowe z dniem 23 Grudnia 1811 r. zachowało nadal pobór od mięsa koszernego, nie podług rozkładu na familje lecz w miarę konsumcji. Poczem zaraz *b*. Minister Skarbu Księztwa Warszawskiego zawarł z 3 starozakonnemi kontrakt o dzierżawę dochodu koszernego w całym kraju na lat 3 za sumę corocznie po rs. 397,500. Dzierżawa zaczęła się z dniem 1 Marca 1812 r. lecz trwała tylko do d. 1 Grudnia t. r., bo dzierżawcy stali się niewypłatnymi, tak iż w przeciągu 9 miesięcznej dzierżawy zadłużyli się Skarbowi rs. 199,000.

Od dnia 1 Grudnia 1812 r., do ostatniego Maja 1813 r. z powodu rozruchów wojennych nie było żadnego wpływu z podatku koszernego

Od dnia 1 Czerwca 1813, do końca Maja 1815 r. podatek ten był administrowany przez oficjalistów skarbowych i przynosił dochodu z całego kraju:

W roku 18¹³/₁₄ rs. 52,000 w r. 18¹⁴/₁₅ rs. 14,000; Od połowy r. 1815 podatek koszerny zostaje bez przerwy w dzierżawie i wypuszczany był naprzód Gubernjami, a od roku 1850 Powiatami, co się okazało korzystniejszejszem dla dochodów. Od owego czasu aż dotąd, stopa podatku nie ulega zmianie, wszakże zaprowadzone zostały różne zwolnienia w opłacie na rzecz biedniejszej klasy ludności, rolników i niższych stopni wojskowych mianowicie:

*a*) Starozakonni rolnicy posiadający osady kolonjalne lub włościańskie czyli przestrzenie gruntu obejmujące najmniej 3 dziesiatyn, 179 sażeni kwadratowych nowej miary, a nie przechodzące 46 dziesiatyn, 293 sażeni, który wyłącznie z takiego gospodarstwa, utrzymują się to jest przy gospodarstwie rolnem nietrudnią się żadnemi innemi zarobkami, jako to dzierżawą młynów, tartaków, hut i innych użytków wiejskich, niemniej rzemiosłem lub handlem wszelkiego rodzaju; również starozakonni dymisjonowani wojskowi niższych stopni rodem z Królestwa lub Cesarstwa, wolni są od opłaty podatku koszernego za te przedmioty, to jest, bydlęta, cielęta, barany i drob, które oni do rzezi na koszer bezpośrednio dostawiają, w stosunku do ilości domowej ich konsumcji odpowiadającej.

*b*) Czeladź wyznania Mojżeszowego, mianowicie rolnicza utrzymywana przez starozakonnych rolników, a fabryczna lub rzemieślnicza przez starozakonnych dymisjonowanych wojskowych w ich fabrykach i warsztatach, o ile przez nich samych, jest żywiona, uważana będąc za ich domowników czyli służących, podobnie od podatku koszernego jest wolną.

*c*) Starozakonni zostający w niższych stopniach służby wojskowej i rekruci do tejże służby powołani, wolni są od opłaty podatku koszernego za mięso i drób na własne i familji ich spożycie zakupowane, licząc na dobę, dla żonatych mających przy sobie familje nie więcej jak dwa funty mięsa, i jedną sztukę drobiu, a dla bezżennych nie więcej jak jeden funt mięsa, i jednę sztukę drobiu na jednego człowieka; lecz nie inaczej, jak za złożeniem świadectwa oddzielnie na zakupienie każdej ilości mięsa koszernego, a oddzielnie na zarznięcie nożem koszernym każdej sztuki drobiu, przez właściwych dowódców, lub komendantów wydanych, oraz podpisem i pieczęcią ich opatrzonych,

*d*) Starozakonni niższych stopni weterani i inwalidzi, jeżeli zostają pod pewną komendą wojskową, wolni są od opłaty podatku koszernego za mięso i drób, zarówno ze starozakonnemi niższych stopni czynnej służby, o ile opatrzeni będą także w świadectwa o jakim w poprzednim ustępie jest mowa.

*e*) Starozakonni niższych stopni weterani i inwalidzi od swoich komend oddzieleni, oraz urlopowani niższych stopni Starozakonni, korzystają tylko z tego zwolnienia, jakie służy dymisjonowanym niższym stopniom Starozakonnym.

*f*) Mięso na potrzebę dla chorych w szpitalach, dla posługaczy i oficjalistów szpitalnych, tudzież na potrzebę domu przytułku sierot i ubogich Starozakonnych w Warszawie, uwolnione jest od podatku koszernego.

*g*) Wyłączone są w ogólności od opłaty podatku koszernego, podroby bydlęce, a w szczególności:

*a*) głowa bez ozora;
*b*) podgardle;
*c*) wątroba;
*d*) serce;
*e*) kaptury bez części mięsnej czyli tak zwanej świeczki;
*f*) dudy z płucami i letkiem;
*g*) śledziona;
*h*) cztery nogi;
*i*) podroby baranie.

Podatek koszerny, przyniósł Skarbowi dochodu:

| | rok | | |
|---|---|---|---|
| za cały rok | 1815 | rsr. | 228,000 |
| „ | 1816 | „ | 133,000 |
| „ | 1817 | „ | 239,000 |
| „ | 1818 | „ | 255,000 |
| „ | 1819 | „ | 259,000 |
| „ | 1820 | „ | 254,000 |
| „ | 1821 | „ | 247,000 |
| „ | 1822 | „ | 253,000 |
| „ | 1823 | „ | 230,000 |
| „ | 1824 | „ | 217,000 |
| „ | 1825 | „ | 218,000 |
| „ | 1826 | „ | 229,000 |
| „ | 1827 | „ | 227,000 |
| „ | 1828 | „ | 239,000 |
| „ | 1829 | „ | 237,000 |
| „ | 1830 | „ | 240,000 |
| „ | 1831 | „ | 240,000 |
| „ | 1832 | „ | 247,000 |
| „ | 1833 | „ | 249,000 |
| „ | 1834 | „ | 249,000 |
| „ | 1835 | „ | 260,000 |
| „ | 1836 | „ | 253,000 |
| „ | 1837 | „ | 277,000 |
| „ | 1838 | „ | 284,000 |
| „ | 1839 | „ | 287,000 |
| „ | 1840 | „ | 292,000 |
| „ | 1841 | „ | 292,000 |
| „ | 1842 | „ | 312,000 |
| „ | 1843 | „ | 313,000 |
| „ | 1844 | „ | 312,000 |
| „ | 1845 | „ | 293,000 |
| „ | 1846 | „ | 284,000 |
| „ | 1447 | „ | 294,000 |
| „ | 1848 | „ | 291,000 |
| „ | 1849 | „ | 275,000 |
| „ | 1850 | „ | 276,000 |
| „ | 1851 | „ | 328,000 |
| „ | 1852 | „ | 324,000 |
| „ | 1853 | „ | 340,000 |
| „ | 1854 | „ | 356,000 |
| „ | 1855 | „ | 331,000 |
| „ | 1856 | „ | 337,000 |
| „ | 1857 | „ | 371,000 |
| „ | 1858 | „ | 366,000 |
| „ | 1859 | „ | 357,000 |
| „ | 1860 | „ | 432,000 |

Kontrakty teraźniejsze zawarte o dzierżawę dochodu koszernego, ekspirują z dniem ostatnim Grudnia 1862 roku. Oprócz podatku od mięsa przez skarb pobieranego, w mieście Warszawie, ustanowiony jest oddzielny pobór na szpitał Starozakonnych:

od funta mięsa po jednej kopiejce;
od jędyka po trzy kopiejek;
od gęsi po dwie kopiejek;
od kaczki, kury i kurczęcia po jednej kopiejce; dochod zaś ztąd otrzymany w roku 1860 wynosił rs. 43,000.

Z pobieranego przez Skarb dochodu koszernego, na zasadzie szczególnego Namiestnika Królestwa zezwolenia, wypłacany jest co rocznie zasiłek Radzie Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych w Warszawie po rs. 9000.

Pod względem urządzenia nadal podatku koszernego, objawiona jest wola Najwyższa jeszcze w roku 1848, aby ten podatek wyłącznie wyznawców religji Mojżeszowej dotykający, gdy zamożność Skarbu pozwoli, albo był uchylonym, albo też częściowo lub całkowicie na rzecz gmin Żydowskich oddanym, jak to wykonywa się w Cesarstwie. W pierwszym razie, lud Izraelski ulegałby tylko ogólnym prawom krajowym, co do opłaty od mięsiw, za przyjęciem drugiej alternaty, potrzebne byłyby nowe oddzielne rozporządzenia Rządu. Lecz dla mnożących się z każdym rokiem potrzeb i wydatków budżetowych, do spełnienia tej woli Najwyższej, jeszcze przystąpić nie było można.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

Ogłoszenie memorjału p. Foulda, wywołało głębsze roztrząsanie kwestji finansowej; słusznie zdaje się, utrzymują, że zamienienie naznaczania nadzwyczajnych kredytów, czasowem ich przenoszeniem (virement) z jednego wydziału służby publicznej na drugi, z obowiązkiem przedstawienia następnie do zatwierdzenia ciału prawodawczemu, nadając temu zgromadzeniu prawo ściślejszego kontrolowania finansów, nie przywróci jednak tak potrzebnej równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami. Dla osiągnięcia tego celu potrzeba albo zaciągać pożyczki, które na głowy synów zwalą ciężar win ojców, albo obmyślić nowe podatki, albo zmniejszyć wydatki publiczne.

Jakkolwiek memorjał p. Foulda nie wspomina nic w tym względzie, trudno nie przypuszczać, aby ten mąż stanu wstępując do gabinetu nie miał wyrobionego projektu postępowania, dla tego z niecierpliwością oczekują ogłoszenia, któreby dało poznać jego myśli i zamiary w tym przedmiocie.

Podług niektórych dzienników ma być ustanowiony nowy podatek od zapałek i ma być podwyższona opłata stemplowa, z drugiej strony zaś, ma nastąpić zmniejszenie armji, jak donosi ostatnia depesza, dosyć nawet znaczne. Oprócz tego dla utrwalenia nadziei pokoju, Cesarz, jak już wprzód krążyła pogłoska, uda się do Londynu, w czasie wystawy powszechnej.

Jeżeli te ostatnie wiadomości rzeczywiście się potwierdzą i Francja wejdzie na drogę oszczędności w budżecie wojskowym, inne państwa pójdą zapewne za jego przykładem. Uzbrojenia Francji sprawiały niepokój w całej prawie Europie i *Times* robi uwagę, że rezultatem naturalnie wypływających z memorjału p. Foulda skutków, będzie nietylko utrwalenie ogólnego pokoju, ale nadanie mu jeszcze charakteru stałości.

Nie wszyscy jednakże dzielą zdanie *Times'a*; podług niektórych dzienników zmniejszenie armji z pozostawieniem kadrów, jakkolwiek okazuje usposobienie pokojowe i pragnienie zaprowadzenia oszczędności, wcale nie jest tak doskonałą rękojmią pokoju. Skutkiem doskonałej organizacji armji francuzkiej, można znacznie zmniejszyć budżet wydziału wojskowego, nie zmniejszając rzeczywistej potęgi, ponieważ w ciągu 72 godzin, kadry mogą być zapełnione.

Skutkiem oświadczenia Francji, że wojska jej nie pogwałciły spornego teritorjum w dolinie Dappes, rada związkowa po raz drugi wysłała tam komisarzy dla uzupełnienia śledztwa, które potwierdziło fakta, zaprzeczane przez paryzkie ministerjum spraw zagranicznych. Nowo zebrane dowody zostały przesłane p. Kernowi, dla zakomunikowania p. Thouvenelowi.

Korespondencje z Rzymu potwierdzają wiadomość o nadesłanych z Paryża do intendentury wojskowej rozkazach, wyszukania nowych miejsc na postój wojskowy w prowincjach państwa Kościelnego. Marszałek Castellane otrzymał także polecenie, aby ciągle jedna z dywizji armji Ljońskiej była w takiej gotowości, żeby w ciągu 24 godzin mogła wyruszyć w drogę do Włoch.

*Constitutionnel* z dobrego źródła zapewnia, że sprawa archiwów neapolitańskich, została już ostatecznie załatwiona. Wprawdzie było już bardzo blisko do ostatecznego zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Hiszpanją i Włochami, bo p. Tecco zawiadomił hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, że jeżeli do 18-go b. m. nie wyjdzie rozkaz oddania wszelkich archiwów neapolitańskich, zmuszony będzie zażądać paszportów. Groźba ta, zdaje się, przyspieszyła załatwienie.

Ciągle zajmuje uwagę publiczną, czy p. Ratazzi wejdzie do gabinetu. Oprócz niego, wymieniają p. Lanza, byłego prezesa izby, p. di San-Martino, byłego namiestnika w Neapolu i p. Spaventa, jako kandydatów na urząd ministra spraw wewnętrznych, ale znaczniejsze dzienniki turyńskie radzą p. Ricasoli, aby zatrzymał ten wydział przynajmniej do czasu zgromadzenia parlamentu; ciągle zaś opinja powszechna pragnie gabinetu Ricasoli-Ratazzi, ktory najprędzej i najskuteczniej może przeprowadzić i utrwalić zjednoczenie Włoch.

W Wiedniu główne zajęcie wzbudza kwestja przedłożenia budżetu radzie państwa. Kwestja ta w samym łonie gabinetu znajduje przeciwników i chociaż p. Schmerling, gorąco popiera ten projekt, minister skarbu p. Plener, opiera się temu, uważając obecną radę ścieśnioną, za niekompetentną. Pogłoska, jakoby ten ostatni minister miał zamiar przedłożyć izbie projekt układu z bankiem narodowym dla uzyskania poparcia moralnego, nie bardzo zasługuje na wiarę, z uwagi, że projekt ten w ścisłym zostaje związku z pokryciem deficytu i budżetem. Mimo to, usiłowania, żeby skłonić deputowanych do zajęcia się rozstrząsaniem budżetu, nie ustają. Sprawa siedmiogrodzka jeszcze nie została stanowczo załatwiona na radzie ministrów; myśl rozpisania bezpośrednich wyborów do rady państwa, została już porzucona; teraz idzie tylko o przyspieszenie zwołania sejmu, i w tym celu już zaszły niektóre zmiany w administracji. Krąży także pogłoska o rozpisaniu wyborów bezpośrednich do rady państwa w Kroacji i Slawonji; ale potrzebuje ona potwierdzenia.

Pierwszorzędne wybory w Prusach, jak się okazuje, z dzisiaj otrzymanych dalszych wiadomości, dały stanowcze zwycięztwo stronnictwu postępowemu. Niewiadomo jak sobie postąpi ministerstwo, czy usunie się od steru rządu, czy zechce połączyć się z stronnictwem przedstawiającem większość, czy też przerzuci się na stronę wprost przeciwną i połączy się z członkami stronnictwa feudalnego. Nie małą podporą dla stronnictwa postępowego jest zmiana zaszła w gabinecie paryzkim i spodziewane skutkiem niej zmniejszenie armji.

## Anglja.

*Londyn, 16 Listopada.* Tutejsza opinja publiczna przywiązuje wielką wagę do listu Cesarza Francuzów do ministra stanu. Prasa angielska przyklaskuje jednomyślnie polityce przyjętej przez Napoleona III i zapowiadają jej jak najlepsze skutki. Ogólne to zadowolenie wzrasta jeszcze z powodu wpływu tej zmiany w polityce francuzkiej na interesa Anglji. Stan Francji dotyka tak blizko Anglję, że zaprowadzenie w pierwszej z nich nowego systemu ekonomicznego, musi wywołać i w drugiej podobnyż przewrót finansowy. Stronnictwo ekonomistów angielskich poczerpnie zapewne nowe siły w przykładzie danym przez Francję, a nie ulega wątpliwości, że niepomierny budżet angielski nie będzie już mógł na teraz być bronionym z powodzeniem przez któregokolwiek z ministrów.

## Austrja.

*Wiedeń, 19 Listopada.* Przybył tu z Paryża Ruszdi-Mechmet-Pasza, zamierzający zabawić w Wiedniu parę dni a następnie wrócić do Konstantynopola. Wczoraj Ruszdi-Pasza był wraz z księciem Kallimachi u hr. Rechberg na obiedzie. Mylnie doniosły niektóre tutejsze dzienniki, że ten dyplomata turecki uda się ztąd do Hercegowiny, co dziś prostuje *Presse.*

Zanim zawiła kwestja finansów austrjackich zostanie rozwiązaną, izba deputowanych zajmie się roztrząsaniem całego szeregu projektów do praw, w wysokim stopniu dla mieszkańców monarchji austrjackiej ważnych, mianowicie w przedmiocie: zapewnienia tajemnicy listom, swobody osobistej, nietykalności mieszkań, odłączenia sprawiedliwości od administracji, nowych przepisów o prasie, wprowadzenia na nowo sądów przysięgłych i nareszcie co do edyktu dotyczącego wyznań. Szereg ten odpowiada prawom zasadniczym niegdyś niemieckim, z tą atoli różnicą, że rada państwa nie zdaje się mieć chęci naśladowania powolności dawnych zgromadzeń narodowych niemieckich, które po całych miesiącach rozprawiały bardzo pięknie w teorji, nic prawie w praktyce nie zdziaławszy. To też izba deputowanych postanowiła przeprowadzić ile możności najprędzej prawa powyższe, tak ważne i niezbędne dla podstaw konstytucyjnych Austrji; Spodziewać się też należy, że i izba panów pójdzie za tym przykładem i zatwierdzi prawa zdolne zabezpieczyć pomyślność krajów, berłu austrjackiemu podległych.

Przypisać należy nie porządkowi systematycznemu, lecz chronologicznemu, że projekt do prawa o przestrzeganiu tajemnicy listowej, przed innymi jest roztrząsany, wczorajsze bowiem posiedzenie izby deputowanych temu przedmiotowi było poświęcone. Sama zasada naruszania tajemnicy listów, nie potrzebowała być roztrząsaną w izbie i obeszłoby się było bez rozpraw ogólnych, gdyby deputowany Mende nie był wystąpił z zaprzeczeniem faktu istnienia w Austrji tych wypadków. Na to w imieniu całej izby odpowiedział p. deputowany Kuranda, popierając skargę. Następnie rozpoczęły się rozprawy nad każdym z osobna paragrafem projektu, i z tych przyjęto pierwsze trzy, a czwarty i ostatni roztrząsany będzie na następnem posiedzeniu, poczem izba zajmie się projektami do praw dotyczących bezpieczeństwa mieszkań i swobody osobistej. Stronnictwa izby, tak niegdyś podzielone, działają przy obecnych rozprawach z rzadką zgodnością, co daje nadzieję należytego przeprowadzenia pozostałych kwestij. W każdym razie roztrząśnięcie i uchwała trzech tak ważnych, jak powyższe, projektów do praw, byłyby poczytywane i innemu, doświadczeńszemu od austrjackiego parlamentowi za niemałą zasługę. Lecz w Austrji tyle pozostaje do zrobienia i czas tak nagli, że deputowanym należy się wdzięczność za chęć przeprowadzenia na tegorocznych posiedzeniach wszystkich ważniejszych projektów.

## Francja.

*Paryż, 17 Listopada.* Cesarz przesłał p. Forcade de la Roquette własnoręczny list, z podziękowaniem za usługi jakie oddał krajowi sprawując obowiązki ministra skarbu. List ten miał mu doręczyć jego następca p. Fould.

Dzienniki angielskie podają treść konwencji podpisanej w Londynie 31 Października, regulującej warunki wspólnej interwencji Francji, Anglji i Hiszpanji do Meksyku. Warunki tej konwencji oddawna znane są z korespondencji prywatnych. Akt dyplomatyczny nie oznacza wcale kontyngensu lądowego i morskiego, jaki każde z tych mocarstw obowiązane jest dostarczyć i zapewne oznaczyły go zwyczajne noty dyplomatyczne, zamienione pomiędzy mocarstwami, po zawarciu konwencji. Za to dokument ten z wszelką ścisłością oznacza zbiorowy charakter wyprawy i zobowiązania mocarstw, aby nie starały się ani o uzyskanie posiadłości stałych, ani wyłącznych korzyści, ani nawet o wpływ na wewnętrzne sprawy Meksyku, w sposób mogący naruszyć prawa narodu meksykańskiego do oznaczenia nieprzymuszenie najodpowiedniejszego kształtu rządu. Oddzielny artykuł zajmuje się przypuszczalnym udziałem Stanów Zjednoczonych i upoważnia do zawarcia z gabinetem Waszyngtońskim traktatu regulującego wspólne działanie z mocarstwami europejskiemi, nie opóźniając jednakże zamierzonej wyprawy. Rząd meksykański, jak dotąd, nie bardzo zajmuje się środkami dla zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu. Juares polecił doprowadzić do stanu obronnego tylko port Ulloa, a instrukcje dane dowódcom wyprawy sprzymierzonych mocarstw, podobno polecają przedewszystkiem opanować to miasto.

Artykuł dzisiejszej *Opinione* sprawił znaczne wrażenie dla tego, że krytykuje postępowanie gabinetu barona Ricasoli, jakkolwiek przyznaje, że minister ten starał się o ile możności trzymać się zasad polityki hrabiego Cavoura. Otwarcie parlamentu da powód do żywszych jeszcze rozpraw o polityce pierwszego ministra, a złożenie przez niego dokumentów w kwestji rzymskiej, będzie hasłem rozpoczęcia uporczywej walki. Powiadają, że p. Rattazzi poda się do dymisji od obowiązków prezesa izby deputowanzch, coby oznaczało, że ma nadzieję wkrótce objąć ster władzy. P. Ratazzi będzie popierał barona Ricasolego, ale parlament może przyjmie taką postawę, że ten ostatni będzie musiał ustąpić. Rząd broni się przeciwko oskarżeniom stawianym przez jego nieprzyjaciół, jakoby niedbale prowadził uzbrojenie narodu. Przyjaciele gabinetu odpowiadają na to, że zrobił on wszystko co tylko mógł dopełnić w granicach konstytucyjnych. *Opinione* zaś zarzuca p. Ricasolemu, że zbyt wcześnie rozpisał pobór do wojska w prowincjach nie pojmujących jeszcze dobrze potrzeby poświęcenia. Wprawdzie gdyby rząd zgodził się powołać ochotników za pośrednictwem Garibaldego, miałby więcej niż potrzeba żołnierzy; ale obrońcy rządu słusznie oświadczają że ochotników można powoływać tylko na podstawie programatu zapowiadającego wojnę i że podobnego programatu, żaden gabinet nie jest i nie był w stanie przyjąć. Deputowani neapolitańscy starają się wszelkiemi siłami skłonić rząd do przeniesienia stolicy do Neapolu, ale w ogóle powątpiewają, czy rząd uwzględni to żądanie.

*Patrie* na zasadzie listu z Trjestu podaje następne szczegóły o ewolucyjnej eskadrze austrjackiej, zgromadzonej na morzu Adrjatyckiem. Eskadra ta po cichu uorganizowana, składa się z 50-u statków wojennych, 34 parowych a 16 żaglowych. W rzędzie pierwszych znajdują się statki wojenne szrubowe: i okręt o 91 działach, 3 fregaty o 31 działach, 3 o 22 działach, dziesięć kanonierek pierwszego rzędu o 5 działach żłobkowanych, o sile 236 koni. Eskadra ta zostaje pod zwierzchnictwem arcyksięcia Maksymiljana, a pod szczegółowem dowództwem kontr-admirała Bourguignona. Osady statków składają się z marynarzy sławiańskich, dalmackich i niemieckich. Oprócz tego z polecenia rządu austrjackiego, buduje się 10 nowych statków wojennych, pomiędzy któremi dwie fregaty pancerne, i zamieniają się statki żaglowe na parowe. Wielkie roboty w Pola prowadzone są ciągle z jednakową energją.

Podług ostatnich wiadomości z Konstantynopolu, rząd otomański zwrócił uwagę p. Lallemant, francuzkiego sprawującego interesa, na nieprzyjazne usposobienia względem Porty, jawnie wyrażane przez dzienniki francuzkie. Jest to skutkiem słusznego czy niesłusznego mniemania, że dzienniki francuzkie są wyrażeniem natchnień rządowych i że zatem za ich opinje odpowiedzialność spada na rząd.

## Prusy.

*Berlin, 19 Listopada.* Wielokrotnie omówiony projekt p. Beust co do zmiany ustawy związkowej, został i tu także udzielony; podobno co do podziału reprezentacji między Prusy, Austrję i resztę Niemiec, podany już poprzednio stosunek ma być utrzymanym. Depesza badeńska, już w dziennikach roztrząsana, jeszcze tu nie nadeszła. Zresztą *Hamburger Nachrichten* donosiły tylko, że depesza ta z Karlsruhe wysłaną została, lub miała być wysłaną. Dalej sięgająca wiadomość dziennika *Zeitung für Norddeutschland*, uważana jest za nieuzasadnioną. Stronnictwo feudalne podało tu jak wiadomo hr. Bernstorff jako kandydata do wyborów. Nie zasięgano pod tym względem zdania ministra, jak to niektórzy utrzymują. Hrabia Bernstorff przyjął już mandat ofiarowaay mu przez dawniejszych liberalnych wyborców p. Schleinitz i odrzucił inną jeszcze kandydaturę w Marchji. W ten sposób naturalnie kandydatura berlińska, stronnictwa tak zwanego feudalnego, które nie dało ministrowi sposobności porozumienia się w tym względzie, przyjętą być nie mogła.

Gdy Król zwiedził w tym roku prowincje nadreńskie, Prusy i Szląsk, bolesnem było dla innych prowincij, że nie miały także sposobności powitania monarchy. Podług krążącej teraz pogłoski, Król ma zamiar zwiedzić wkrótce Pomorze i w tym celu już około 25 m. b. przedsięweźmie podróż do Szczecina, zkąd na zaproszenie księcia Brunszwickiego uda się do zamku Blankenburg.

Okoliczność ta, że Król jako Książę pruski był namiestnikiem Pomeranji jest może powodem życzenia jego zwiedzenia tej prowincji i przyczyni się niezawodnie do najserdeczniejszego przyjęcia ze strony ludności pomerańskiej.

## Włochy.

*Turyn, 15 Listopada.* Z pewnych źródeł podają szczegóły o onegdajszem widzeniu się barona Ricasolego z p. Ratazzi. Prezes izby zdawszy naprzód sprawę p. Ricasolemu z poselnictwa swego do Paryża, objawił mu, że gotów jest każdej chwili wejść do gabinetu, zostającego pod jego kierunkiem, z warunkiem jednak zastosowania się we wszystkiem do polityki jaką sobie obrała Francja.

P. Ricasoli odpowiedział na to, że obawia się, aby zmiana gabinetu nie osłabiła kroków jakie przedsięwziął dla rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej, i nadmienił zarazem, że jeżeli Król powoła p. Ratazzego do utworzenia nowego gabinetu udzieli mu wtedy najszczerszej pomocy. Ale p. Ratazzi, ze swej strony oświadczył baronowi, że w żadnym razie nie przyjąłby całkowitej władzy, i tem wyrzeczeniem potępił bezzasadny artykuł dziennika *Pays.*

Zdaniem p. Ratazzego, Włosi czynami powinni dawać dowody jedności, i to właśnie poczucie skłania go do przyjęcia udziału w gabinecie p. Ricasolego a zarazem usuwa od niego myśl utworzenia nowego gabinetu, czego tak gorąco pragnęli jego przyjaciele.

Zdaje się więc, że aż do czasu otwarcia posiedzeń, gabinet nie ulegnie zmianie, a wtedy pierwszym zadaniem p. Ricasolego będzie przedstawienie izbie działań dotyczących kwestji rzymskiej, a następnie projektu obmyślanego w celu pojednania Włoch z Papieżem.

Projekt ten przedstawiony był rządowi francuzkiemu w czasie podróży p. Benedetti do Paryża, Zbyt ostry okólnik p. Ricasolego głównie się przyczynił do tego, że rozbiór projektu odłożono na później.

Przy tem wszystkiem jednak, wielkie jeszcze mogą zajść zmiany dopóki nie nastąpi otwarcie parlamentu. Ludzie widzący rzeczy w prawdziwem ich świetle uznają za konieczną potrzebę wzmocnienie gabinetu; niepodobieństwem jest także ażeby w rękach p. Ricasolego pozostał nadal zarząd dwoma wydziałami i nadto jeszcze kierowanie rozprawami parlamentarnemi. Żaden z członków gabinetu nie ma dostatecznej powagi aby mógł go zastąpić i nikt pojedynczo nie jest w stanie podołać tak ważnym obowiązkom, jakie ma pierwszy minister w państwie konstytucyjnem. Siły najzdolniejszych nawet ludzi, mają granice, które trudno iest przekroczyć.

Jednem słowem stronnicy jedności włoskiej dostateczną powinni mieć rękojmię w miłości ojczyzny silnie zaszczepionej w sercach wyższych szczególniej umysłem ludzi, wielce dla kraju użytecznych. Wszelkie intrygi i dążności osobiste czasem tylko postrzegać się dają w niższych sferach a tam mniej są niebezpieczne. Garibaldi popierając zawsze komitet w Genui zdaje się niezechce w niczem sprzeciwiać się rządowi.

Jenerał Cialdini jest w Turynie. Mówią, że na miesiąc jedzie do Hiszpanji, gdzie, jak wiadomo, długo dawniej przebywał, a nawet służył tam w wojsku aż do 1848. Być może, że podróż ta nie jest bez celu politycznego.

Jenerałowie ochotników codziennie zbierają się na posiedzenia w celu organizowania kadrów. Teraz ograniczają się tworzeniem kadrów oficerów; co do reszty jeszcze toczą się układy z ministerstwem wojny. Jenerałowie żądają żeby przynajmniej wyznaczyć podoficerów i po 30 do 40 ludzi na kompanję, jeżeli nie z wojsk już wyćwiczonych, to przynajmniej z nowo pobranych rekrutów, którzyby uczyli się służby pod kierunkiem oficerów z byłej armji Garibaldego.

# WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Turyn, 19 Listopada.* Zapewniają, że p. Ponza di San-Martino nie przyjął ofiarowanej mu posady ministra spraw wewnętrznych. W wielu sferach uważają gabinet Ricasoli-Ratazzi za możebny.

*Peszt, 18 Listopada.* Podług *Wiener Zeitung, Sürgöny* donosi: „Nowy skład urzędników komitatu peszteńskiego został już zupełnie ukonstytuowany. Obaj wice-żupani i pięciu sędziów tabuli są tak znani z prawości i zdolności do pełnienia swych obowiązków, że inteligentniejsza część ludności tego wielkiego komitatu widzi z zupełną ufnością administrację w ich ręku; przy ich wyborze miano szczególny wzgląd na niezależną pozycję, usposobienie administracyjne, oraz należyty stosunek szlachty i obywateli miejskich tudzież rozmaitych wyznań. Zapewniają, że nowi ci urzędnicy złożą jutro przysięgę.

*Kassel, 20 Listopada.* Wybory na wyborców pierwszorzędnych odbyły się dziś, z zachowaniem przepisów ustawy z 1831 r. i prawa wyborczego z 1849. Dotychczasowi wyborcy utrzymali się na nowych wyborach.

*Paryż, 19 Listopada.* W Turynie czynnie zajmują się urządzeniem korpusu armji pomocniczej, złożonej z ochotników i Garybaldczyków. Dowództwo tego korpusu powierzone zostanie tymczasowo jenerałowi Sirtori.

*Turyn, 18 Listopada. Opinione, Gazzetta di Torino i Popolo* radzą baronowi Ricasoli, aby nie opuszczał wydziału spraw wewnętrznych przed zgromadzeniem się parlamentu.

*Madryd, 18 Listopada.* Członkowie kongresu otrzymali kopję projektu adresu, który we wszystkich punktach zgadza się z mową tronową.

Statki hiszpańskie, które były w Lizbonie, oddaliły się ztamtąd.

*Berlin, 20 Listopada.* Z wybranych tu wyborców należą trzy czwarte części do stronnictwa postępowego. Nadeszłe z prowincij depesze i sprawozdania, ogłaszają podobny wypadek wyborów.

*Neue Preussische Zeitung*, otrzymała wiadomość z wiarogodnego źródła, że stan zdrowia Papieża codziennie się pogorsza.

*Paryż, 19 Listopada.* Krąży pogłoska, że 82,000 ludzi wojska ma być rozpuszczone. Powiadają, że Napoleon ma zamiar odwiedzić Królowę Wiktorję.

*Raguza, 19 Listopada.* Z Trebinji donoszą, że droga do Raguzy przepełniona jest powstańcami, dla tego komunikacje zostały utrudzone. Od 16 b. m. powstańcy oddalili się z Ljubowa; Turcy ciągle bacznie śledzą ich poruszenia; oddział turecki powiększonym został do 10,000 ludzi regularnego wojska i baszi-bozuków. I powstańcy także zwiększyli swe siły; wczoraj znów posunęli się w kierunku Ljubowa, i starli się z Turkami pod Comiliano, ale nie odnieśli korzyści w tej potyczce.

# WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, w nocy deszcz padał, o godzinie 6 rano niebo pochmurne, o godz. 7 rano zaczęło się wypogadzać, o godz. 9 rano prawie zupełnie pogodne, od godz. 3 do końca dnia pochmurne. Przed południem panował z początku mierny, od godziny 10 rano mocny południowo zachodni wiatr, po południu mierny zachodni. Średnia temperatura dnia wynosi $2\frac{1}{2}$ stopni ciepła, największe ciepło po południu wynosiło 3 najmniejsze w nocy 1 stopień ciepła Reaumura. Barometr opada, średnia jego wysokość $748^{m},84$. Powietrze rano i wieczorem wilgotne, przez resztę dnia dosyć suche, elektryczność wynosiła 22 stopnie. Na słońcu wielka gromada plam w środku położona, i jedna plama w stronie południowo-wschodniej. Z deszczu który padał przed godziną 4 dnia poprzedniego przez noc spadło wody wysoko na $1\frac{7}{10}$ milimetra.

— U Orgelbranda wyszedł 73-ci zeszyt Encyklopedji Powszechnej, który z większych artykułów zawiera między innemi: dokończenie artykułu Finanse, Finlandja, Fińska Zatoka, Fińskie wojsko, Firlejowie, Fizjokratyczny system, Fizjologja, Fizyka, Flamandzki język i literatura, Flandrja, Flemming i t. d.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż znany w świecie literackim P. Antoni *Nowosielski* pracuje obecnie nad układem dla Szkół Dziejów Kościoła powszechnego, ażeby zaradzić ogólnie dającej się czuć potrzebie podręcznego dzieła w Gimnazjach i Seminarjach, gdzie dotąd zmuszeni są posługiwać nieszczególną kompilacją ks. *Bielskiego*; będzie to praca bardzo pożądana gdyż inne jak dwa tłómaczenia dzieła Alzoga nieodpowiadają wymaganiom podręcznej książki.

— Czytamy w *Kijowskim telegrafie:* W powiecie Kaniowskim, cukrownie rozpoczęły fabrykę około 23 Września. Robota idzie z ciężkością, ponieważ robotnik jest nadzwyczaj drogi, z tego powodu przepowiadają zamknięcie 16 fabryk, a skutkiem tego plantatorowie poniosą wielkie straty. Drzewo na opał coraz staje się droższem i żądają już za sążeń po 16 rs., szczególniej za drzewo sprowadzane Dnieprem z gubernji Mohylewskiej. W gubernji Kijowskiej lasy prawie zupełnie zostały wyniszczone przez cukrownie. Przed trzydziestu laty powiat Kaniowski, był bardzo leśny, teraz zaś trudno już tam napotkać jaki lepszy bór. Przy niesłychanej drożyźnie robotnika, i braku drzewa opałowego, właściciele cukrowni nie mogą liczyć na znaczne korzyści. Plantatorowie przedają buraki po rublu korzec, z odstawą do fabryki.

— Czytamy w *Ekonomicznym Wskazicielu:* W Kijowie mającym przeszło 75,000 mieszkańców, znajduje się tylko pięć księgarń, a przytem w niektórych książki sprzedawane są po cenach bezbożnych; wszystkie zaś w ogóle bardzo mizernie są zaopatrzone, tak, że nie mogą zaspokoić potrzeb, nie tylko zajmujących się czemkolwiek specjalnie, ale nawet szukających w czytaniu tylko rozrywki. Nakoniec niedogodność ta została usunięta od 15 Września, przez otwarcie biblioteki uniwersyteckiej dla całej publiczności. Kto wziął inicjatywę w tym przedmiocie, nie wiemy; wiemy tylko, że już za kuratorstwa p. Pirogowa, rozpoczęte były pierwsze kroki i że staraniem profesorów, projekt ten został urzeczywistniony.

Czytelnia dostępna dla wszystkich, bez różnicy stanów, otwarta bywa codziennie, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu i od 5 do 8 wieczorem. Warunki dla otrzymania pozwolenia korzystania ze skarbów wiedzy ludzkiej, są nadzwyczaj łatwe do spełnienia Czytelnia ta mieści się w gmachu uniwersyteckim i składa się z dwóch wielkich pokoi. Pożyteczność tej instytucji, zdaje się nie potrzebuje szerokich dowodzeń. Liczba wydanych pozwoleń, wynosi obecnie 60, po większej części studentom uniwersytetu i uczniom gimnazjum; osób prywatnych dotąd zapisało się tylko 5 czy 6. W czytelni na raz nie było więcej 6-u osób; ale jest to dopiero początek, i mało kto w mieście wie, iż można bezpłatnie korzystać z książek uniwersyteckich.

— *Przywóz towarów do Rosji i wywóz z zagranicy w roku bieżącym.* Dotychczas trudno z ścisłością oznaczyć, jaki był w ogóle przywóz tegoroczny w portach Rosyjskich, co się jednak tyczy Petersburgskiego portu, to jak widać z ostatnich wykazów urzędowych, nie tylko że nie zmniejszył się, lecz nawet co do niektórych artykułów podniósł się znacznie. Do ich liczby należą: wino w butelkach, czyli gatunki wyborowe; trunki, czyli mocne napoje, te ostatnie w „wcale porządnej" ilości 36,000 pudów, to jest dwa razy więcej jak roku zeszłego, kawa, cukier, jedwab' surowy i wyroby jedwabne. Wyrobów tych przywieziono 5,500 pudów, czyli półtrzecia raza więcej aniżeli podczas nawigacji 1860 roku. Bawełna surowa, przędza bawełniana i wyroby bawełniane, nareszcie złoto i srebro — W roku zeszłym obliczając na wartość otrzymano tu srebra na rs. 2,600,000; w bieżącym zaś na 8,800,000 rs. Wyjątek stanowi: drzewo farbierskie, żelazo i surowiec; przywóz ich znacznie się zmniejszył w srosunku do 1860 r., a szczególniej pierwszego gdyż zamiast 273,000 pak, przybyło tylko 100,000. W ogóle jednak nie należałoby narzekać gdyby ten przywóz nie zostawał w zupełnej sprzeczności z wywozem. Jak pierwszy jest niezły, a pod niektóremi względami nawet dość dobry, tak drugi znowu słaby, zmniejszający się. Jednej tylko rzeczy wiele wywieziono, może nawet nazbyt wiele a mianowicie *monety złotej*, co do wartości na 5,400,000 rub. czyli prawie o 2,000,000 rs. więcej aniżeli w roku zeszłym. Dalej wywóz miedzi i lnu czesanego nie uległ także stagnacji. W innych zaś artykułach, a mianowicie takich, któremi przedewszystkiem powinnaby Rosja zaopatrywać cudzoziemców, jak np. w zbożu, łoju, linach i postronkach, płótnie, cienkiem i grubem i futrach, okazuje się znaczny niedobór, a dotkliwy tym bardziej, że w wielu miejscach, za granicą brak zboża, skutkiem nieurodzajów, wielki.

W Anglji, Niemczech, Holandji, Belgji, Hiszpanji, Północnych Włoszech, a szczególniej we Francji urodzaje były gorsze od średnich tak nawet że to ostatnie państwo musi dokupić obcego zboża od 6 do $7\frac{1}{2}$ miljona czetwerti. Paryż przestraszył się tem nie na żarty, a Ludwik Napoleon bezzwłocznie przedsięwziął środki, aby ceny zboża zbytecznie się nie podniosły Wiozą więc zboże ze wszech stron, wiozą go zdala, ale z Rosji nie biorą. Do jednej Anglji po dzień 1 Września r. b. dostawiono z Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, samej tylko mąki i pszenicy 24,000,000 pudów, gdy tymczasem w Petersburgu do 7-go Października liczono naładowanych na wywóz zagraniczny wszelkich gatunków zboża nie więcej jak 1,002,925 czetwerti. Porównanie tych cyfr jest nader smutne.

— Piszą z Brzegu (Brieg) 14 Listop. — W mieście tutejszem znajduje się zamek ongi na Szląsku panujących książąt z rodu Piastów. Gmach ten jeden z najpiękniejszych pomników sztuki architektonicznej z wieku XV w którym nie tylko popiersia en relief wszystkich książąt z linji Piastów, wykonane przez mistrzów włoskich przed trzema wiekami, się mieszczą, ale i posągi Jerzego i jego żony Barbary,—przeznaczony był na rezerwowy magazyn. Otóż temi czasy, magistrat i reprezentanci miejscy podali petycję do króla aby wolno było miastu w zamku tym pomieścić gimnazjum i szkoły elementarne, przyrzekając, że pomnik ten wieków średnich zachowają w należytym porządku, a mianowicie starać się będą, ażeby w nim pomieszczone dzieła sztuki nie uległy zepsuciu.

— W Baszkirji, a mianowicie w kantonach Baszkirskich leżących w powiatach: Menzelińskim, Sarapulskim i Jełabużskim, mają być zaprowadzone szkółki wiejskie dla uczenia dzieci miejscowych czytać i pisać po rusku. Będzie to pierwszy krok do oświecenia i ukształcenia narodu, stojącego jeszcze na nader nizkim stopniu cywilizacji

— *Szeklerowie*, naród około 20,000 głów liczący, wyznania tak katolickiego jak i protestanckiego zamieszkują górzystą krainę, w stronie południowo-wschodniej Siedmiogrodu, na samem pograniczu Mołdawji i Wołoszczyzny leżącą. Kraj ten dzieli się na 5 okręgów jako to: Udrarkely, Haronyeck, Szyk, Mora i Aranyos. Szeklerowie są pochodzenia Madżiarskiego, a chociaż chełpią się ze swojej wolności i wszyscy uważają się za szlachtę; zachowali jednak dotąd jeden z barbarzyńskich obyczajów ludów azjatyckich przedawania własnych dzieci.

Jeden z dzienników wychodzących w Bukareście, podaje następujące ciekawe szczegóły, udzielone mu przez p. Franciszka Koos, ministra spraw wewnętrznych w Mołdawji.

„Pewien awanturnik, nazwiskiem Emeryk Bène corocznie robi wycieczki do krainy Szeklerów po większej części nie wiele mających środków utrzymania i wyżywienia licznej rodziny, i dla tego zmuszonych często wydalać się do Mołdawji na zarobek. Przedsiębierca ten bez wszelkich trudności umie wyłudzić od biednych rodziców dorastających już chłopców a więcej jeszcze dziewczęta obiecując umieścić je w znaczniejszych domach w Bukareście, gdzieby mogli nabrać wykształcenia i zarazem przyjść do majątku. Przywiózłszy do Bukarestu powierzone mu dzieci, sprzedaje chłopców robotnikom węgierskim lub niemieckim, biorąc po dukacie za głowę, z dziewczyn zaś daleko większe ciągnie korzyści. Bène znalazł wkrótce godnych siebie naśladowców, którzy zajmują się tym ohydnym rzemiosłem, i tym sposobem przeszło 5,000 dzieci szeklerskich znajduje się w Bukareście. Minister Koos oskarżył Bèna przed policją Bukarestu, która wzbroniła mu sprowadzania dzieci do miasta, na co ten oświadczył, że nie myśli zaniechać swego rzemiosła i za punkt handlowy obrał sobie Dżurdżewo. Ponieważ władze krainy Szeklerów są już uwiadomione o nadużyciach, jakich się Bène dopuszczał, zdaje się, że nie ujdzie on kary na jaką zasłużył.

— Listopadowy poszyt bardzo ważnego zbioru, wydawanego w Paryżu, pod tytułem *Archives diplomatiques*, opuścił w tych dniach prasę. Zeszyt ten zawiera różne ważne traktaty Brazylji z Wenezuelą dotyczące żeglugi, i Francji z Prusami dotyczące przewozu listów; dodatkowe dekreta do traktatów handlowych z Anglją i z Belgją; ciekawe dokumenta dyplomatyczne w przedmiocie wojny domowej w Stanach Zjednoczonych; depesze zamienione z powodu przyłączenia San Domingo; dokumenta dotyczące urządzenia floty niemieckiej; depesze okólnikowe włoskie i dotyczące kwestji pruskiej; noty zamienione pomiędzy Turcją a Księstwami Naddunajskiemi, i nakoniec dokumenta co do Chin, które poprzedziły ostatnią wojnę.

— W Paryżu wyszła na widok publiczny broszura pod tytułem: *De la Banque de France et de la fixité d'escompte*, mająca ważne znaczenie, z powodu obecnego stanu finansowego we Francji.

— P. Emil Weller z Zürich, wydał obecnie tomik pod tytułem „Nowy dodatek do wykazu pseudonimów, oraz fałszywych i zmyślonych miejsc druku" (*Neue Nachträge zum Index Pseudonymorum und zu den falschen und fingirten Druckorten. Leipzig 1862, Oehme*) Książeczka ta ściąga się głównie do literatury szwedzkiej i włoskiej, oraz stanowi dodatek do dzieła tegoż autora, obecnie powtórnie wydanego, pod tytułem: *Index Pseudonymorum* (*Leipzig 1861*), doprowadzonego do r. b. włącznie. Nowy tomik, o którym tu mowa, obejmuje około 3,000 pseudonimów wykrytych, oraz około 600 nazwisk i tytułów książek, których autorowie nie są dotąd znani pod prawdziwem nazwiskiem; oba te oddziały ułożone są w porządku alfabetycznym; w końcu zaś jest wyszczególnionych 300 tytułów książek z fałszywem miejscem druku. Wydawnictwo to przypomina nam o braku podobnych spisów w polskiej literaturze. Oprócz bowiem szczupłego wykazu, sporządzonego niegdyś przez Czackiego, który wydrukował J. Muczkowski w Bibliotece historyków, prawników i t. p. Załuskiego, nie mamy dotąd żadnego zbioru naszych tak licznych anoninów i pseudonimów. Wiemy tylko, że pracował nad niemi Albertrandy, ale rękopism dotąd leży w ukryciu; zbierali się zaś do nich Chłędowski, Jocher, Radziszewski, Skimborowicz i t. d. Ale słończyło się podobno na zamiarach, które czy będą kiedy spełnione, niewiadomo.

— Dnia 8 Listopada otwarte zostało w Lipsku, ze stosowną uroczystością, nowo wybudowane obserwatorjum astronomiczne. Prof. Bruhns, dyrektor tego zakładu, miał przy tej okoliczności mowę, obejmującą rys historji dawnego obserwatorjum i jego rozwoju, do chwili obecnej, w której większe wymagania nauki dały powód do wzniesienia nowego na ten cel gmachu. Pierwszym profesorem dawnego obserwatorjum, urządzonego w wieży zamkowej, był Rüdiger, a po nim nastąpili Mollweide, Möbius i d'Arrest. Koszta budowy nowego obserwatorjum wynoszą 25,000 tal.

— W górnej Bawarji sztuczna hodowla ryb coraz większe robi postępy. Na szczególniejszą zasługują uwagę zaprowadzone tam od lat kilku w jednej rzece łososie, których ikra wynosiła w r. z. 60,000 sztuk, a w r. b., podług sprawozdania towarzystwa agronomicznego, doszła do liczby około 100,000.

— W sali posiedzeń rady związkowej w Bernie, wstawione zostały obecnie okna z przepysznemi malowaniami na szkle, wyobrażającemi herby 22-ch kantonów. W polu górnem okna środkowego widzimy krzyż związkowy, na lewo rok 1308, a na prawo 1848. Znawcy oddają tym malowidłom wielkie pochwały.

— W Lipsku zmarł 12 Listopada Dr. med. Maurycy Schreber, znany tak z pism swych o Ortopedji, jak i z kierowania tamecznym zakładem ortopedycznym.

— Niedawno przy kopaniu w ogrodzie wiedeńskiego szpitala głównego wojskowego, natrafiono w głebokości $2\frac{1}{2}$ stóp na dwa groby rzymskie, a w każdym z nich znaleziono po trzy popielnice z czerwonej i czarno-popielatej gliny. Tamże znajdowały się 4 małe lampki z czerwonej gliny palonej, oraz kilka monet miedzianych i srebrnych. Strona odwrotna dwóch lamp ma napis „Fortis", a dwóch drugich „Atimeti."

— Jednem z najważniejszych zadań naukowych jest wierne oznaczenie stosunku jakości i ilości rozmaitych środków pożywienia do organizmu ludzkiego i zwierzęcego. Zadanie to może być rozwiązane jedynie zapomocą całego szeregu jak najdokładniejszych poszukiwań i obserwacij, do czego niezbędne są aparaty zastosowane do oddychania i do badania wewnętrznego organizmu, które jeszcze albo nie zostały wynalezione, albo też wymagają wydoskonalenia. Na urządzenie podobnego aparatu Król Maksymiljan Bawarski udzielił już poprzednio profesorowi Pettenkofer 4,000 zł. reń. Aparat przez tego uczonego wynaleziony jest bardzo dowcipny i praktyczny. Za pomocą takowego, dzięki niezmordowanym usiłowaniom uczonych monachijskich, osiągnięto szacowne dla nauk rezultaty, które przydadzą się pod wielu względami w życiu praktycznem. Obce rządy przysyłały do Monachjum uczonych, dla zbadania i przyswojenia tego aparatu. Prowadzone w dalszym ciągu doświadczenia wykazały, jakich jeszcze aparat potrzebuje ulepszeń, na które Jego Kr. Mość wyznaczył znowu 2,700 zł. reń., a obok tego na dwa lata następne po 800 zł. reń., na dalsze odbywanie doświadczeń.

Tenże Król wyznaczył z własnej szkatuły summę na uiszczenie długu wdzięczności znakomitemu filozofowi Szellingowi. Uczony ten, którego pomysły filozoficzne oddziałały na cały świat cywilizowany daleko silniej i w daleko obszerniejszym zakresie, aniżeli jego niegdyś przeciwnicy mogli przewidzieć, nie ma dotąd godnej jego chwały biografji. Co dotychczas o nim pisano, odznacza się po większej części stronnością i złośliwością, bo pochodziło od przeciwników filozofa. Przez troskliwe zbadanie wszystkiego co Szelling doznał i napisał, oraz kierunku jego badań i rozwoju jego poglądów, należałoby skreślić biografję rozumowaną, mogącą służyć dla obecnego i przyszłych pokoleń, jako dzieło zasadnicze do zgłębienia znakomitego filozofa. Podobne dzieło przyczyniłoby się jednocześnie do rozpowszechnienia zdrowej nauki Szellinga między liczniejszą niż dotąd liczbą osób. W tym celu Król Bawarski przesłał 1,500 zł. reń. profesorowi monachijskiemu Huber, z zobowiązaniem go do napisania podobnego dzieła biograficzno-historycznego o Szellingu. Profesor pomieniony znany jest w świecie uczonym z zamiłowania i talentu do studjów historyczno-filozoficznych.

— Dnia 15 Listopada księgarnia *Michel Lévy et frères*, wystawiła na sprzedaż dawno zapowia-

dany pierwszy tom dzieła p. Mortimer-Terneaux, byłego deputowanego, byłego reprezentanta, pod tytułem: *Histoire de la Terreur* (Historja terroryzmu. za czasów rzeczypospolitej francuzkiej poczynając od 1793 r.) Dzieło to napisane z wielką bezstronnością, na zasadzie nowych, nieznanych dokumentów, odznaczające się umiarkowaniem, nie wyłączającem wymownej surowości, zasługuje na szszególną uwagę.

— Księgarz H. Plon wydał pierwsze cztery tomy dzieła *Bibliotèque des Légendes.* Pierwszy tom zawiera *les Légendes de l'Ancien Testament*, zarazem o wszystkich znakomitszych osobach od stworzenia świata do fałszywych messjaszy; drugi *les Legéndes du Nouveau Testament* od czasu legendy o Ś-ej Annie i Ś-ym Joachimie do Antychrysta; trzeci, *les Legéndes des Femmes dans la vie réelle* o kobietach historycznych i zwyczajnych; czwarty, *les Légendes des Commandements de l'Eglise.* Te cztery pierwsze tomy, równie jak i wkrótce mające się ukazać na widok publiczny, znajdą miejsce w każdej bibliotece. Piękne okładki i ryciny chromolitografowane, nadają im artystyczną wartość.

— *Warrior* pierwszy statek pancerny zbudowany w Angli, powrócił do Queenstown, po pięcio-dniowej podróży na próbę. Podróż jego przeszła wszelkie oczekiwania. Przy pomocy pary i żagli płynął z szybkością 17 węzłów na godzinę. Wybudowanie tego statku kosztowało przeszło 8 milionów franków.

## STATYSTYKA.

### KRÓLESTWO POLSKIE.

*Włościanie.*

Głównie trzy są kategorje włościan rolnych, to jest: włościanie czynszowi, czynszowo-pańszczyzniani i pańszczyzniani.

Przez włościan *czynszowych* rozumiemy tych, którzy z posiadanych gruntów płacą tylko czynsz, albo obok czynszu dają jeszcze osep i daniny, lecz nie odbywają żadnej dodatkowej robocizny.

Przez *czynszowo pańszczyznianych* rozumiemy tych, którzy płacą czynsz i obok niego odbywają podroszczyzny lub inne dodatkowe powinności, ale nie odrabiają stałej tygodniowej robocizny.

Pod kategorją *pańszczyznianych* podciągamy tych, którzy odrabiają stałą tygodniową robociznę, bez względu choćby i opłacali jakieś małe czynsze.

Oprócz takiego podziału wykażemy jeszcze oddzielnie włościan krajowych, a oddzielnie zagranicznych; objaśniamy więc, że przy takim podziale wcale nie mamy względu na to, czy włościanin jest stałym czy niestałym tutejszym mieszkańcem, czy jest zapisany lub nie do ksiąg stałej ludności krajowej, a klasyfikację tę głównie odnosimy tylko do pochodzenia włościanina, a więc za zagranicznego uważamy każdego takiego, który albo sam zrodzony za granicą kraju tu się następnie osiedlił, albo też zrodzony tu już został, ale z ojca cudzoziemca.

*Liczba osad włościańskich.*

Według spisów z roku 1859 liczba włościan bez względu na ich uposażenia to jest już włącznie z tymi, którzy posiadają mniej jak po trzy morgi miary nowopolskiej jest następująca:

*we wsiach rządowych:*

| włościan: | |
|---|---|
| czynszowych krajowych | 67,209 |
| „ zagranicznych | 2,263 |
| czynszowo-pańszczyznianych krajowych | 2,603 |
| „ zagranicznych | 50 |
| pańszczyznianych | 7,787 |
| Razem | 79,912 |

*we wsiach Księstwa Łowickiego:*

| włościan: | |
|---|---|
| czynszowych krajowych | 5,702 |
| „ zagranicznych | 476 |
| Razem | 6,178 |

*we wsiach Instytutowych:*

| włościan: | |
|---|---|
| czynszowych krajowych | 2,917 |
| „ zagranicznych | 57 |
| czynszowo-pańszczyznianych krajowych | 306 |
| pańszczyznianych | 6,774 |
| Razem | 10,054 |

*we wsiach donacyjnych:*

| włościan: | |
|---|---|
| czynszowych krajowych | 18,922 |
| „ zagranicznych | 229 |
| czynszowyo-pańszczyznianych krajowych | 333 |
| pańszczyznianych | 149 |
| Razem | 19,632 |

*We wsiach prywatnych:*

| włościan: | |
|---|---|
| czynszowych krajowych | 46,733 |
| „ zagranicznych | 5,773 |
| czynszowo pańszczyznianych krajowych | 28,404 |
| „ „ zagranicz: | 3,232 |
| pańszczyznianych | 124,840 |
| Razem | 208,982 |

*Ogółem we wszelkich wsiach:*

| włościan: | |
|---|---|
| czynszowych krajowych | 141,483 |
| „ zagranicznych | 8,798 |
| czynszowo-pańszczyznianych krajowych | 31,646 |
| „ „ zagranicz: | 3,282 |
| pańszczyznianych | 139,550 |
| Razem | 324,759 |

Czyli przyjmując tylko trzy kategorje wypada: Włoscian czynszowych 150,281, czynszowo-pańszczyznianych 34,928, pańszczyzn. 139,550.

Jednak co do tych liczb znajdujemy potrzebnem zamieścić następujące objaśnienia:

1. Jakeśmy powyżej przytoczyli, przez włościan czynszowych rozumiemy tych, którzy z posiadanych gruntów płacą tylko czynsz, albo obok czynszu dają jeszcze osep i daniny, lecz nie odbywają żadnej dodatkowej powinności w naturze; ci zaś włościanie, którzy obok czynszu odbywają podroszczyzny lub inne dodatkowe powinnosci, ale nie odbywają stałej tygodniowej robocizny, zaliczeni są do kategorji włościan czynszowo-pańszczyznianych. Tymczasem przez niezrozumienie tej klasyfikacji, w niektórych dominiach pod kategorją włościan czynszowych podciągnięto i takich, którzy obok opłacania czynszu mają jeszcze obowiązek odbywania robocizny, sądząc zapewne że odbywanie małych jakich powinności w naturze jak np. podroszczyzny, wyjścia kilku dni do żniwa, sianożęcia, naprawy budowli dworskich i t. d. nie odbiera osadnikowi charakteru czynszownika. Według naszej klasyfikacji ci wszyscy włościanie powinni byli wejść pod kategorję włościan czynszowo-pańszczyznianych, skoro zaś inaczej się stało, stąd więc podana tu liczba włościan czynszowych jest nieco za duża, a czynszowo-pańszczyznianych za mała. Gdy jednak różnice te nie mogą być znacznemi, gdy przy tem nie mamy pod ręką materjałów, na zasadzie których możnaby uczynić sprostowanie w powyższy sposób, dla tego podajemy tu liczby takie, jakie wypadły z obliczeń tak sformowanych wykazów z pojedynczych dominiów, pewni, że choc z powodu tych małych różnic wprawdzie nieco inaczej wykazane są niektóre pojedyncze cyfry, jednak to nie wywrze wpływu na ogół uważania przedmiotu.

2. Ze względu na Ukaz Najwyższy z r. 1846, dalsze rozwijającego postanowienia i następnie mające się przedsiębrać środki, z wykazanej tu liczby włościan pańszczyznianych, potrzeba wyłączyć liczbę włościan posiadających uposażenia mniej jak po 3 morgi; to też następnie podamy klasyfikację osad według ich wielkości, a wtedy będzie można podane tu liczby zredukować.

Po takich objaśnieniach podajemy liczbę włościan dóbr całego kraju w każdym poszczególe powiecie, a potem gubernji.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

## BIBLIOGRAFJA FRANCUZKA

*za miesiąc Październik, 1861 roku*

*Le Canon des Saintes Écritures, au double point de vue, de la science et de la foi, par L. Gaussen; Lausanne, George Bridel; 2 vol. in 8-vo.*

Dwa tomy te zawierają wykład p. Gaussen w szkole teologicznej, założonej przez metodystów w Genewie; celem dzieła jest dowiedzenie autentyczności wszystkich ksiąg nowego testamentu. Zebranie różnych świadectw i oznak, rozproszonych w dziełach wielu teologów, dokonane przez p. Gaussen, podaje broń do walczenia z twierdzeniami sprzecznemi. Druga część pracy zawiera innego rodzaju dowody, więcej zgodne z charakterem wiary, którą pragnie on umocnić; mianowicie jak opatrznościowemi drogami Biblja, pomimo usiłowań nieprzyjaciół, starających się ją zniszczyć, doszła przez tyle wieków do nas. Nauka p. Gaussen, nacechowana jest czystym kalwinizmem.

*Manuel pratique des jardins d'enfants de Fred. Froebel, composé par J. F. Jacobs, avec une introduction de M-me la baronne de Marenholz; Paris, Hachette et Comp.; 1 vol., in 4-o.*

Dzieło to nie traktuje o dzieciach wychowywanych w ogrodzie, jakby się zdawało na pozór z tytułu, ale ogród znaczy tu szkołę, a dzieci są kwiatami, które mają być pielęgnowane. Froebel zastosowywa tylko do praktyki myśl Pestalozzego, ażeby zabawy dziecinne użyć za środek do rozwijania ich umysłowego i moralnego. Od kolebki zatem, przy każdej zabawce matka udzielać będzie dziecku stosowne wiadomości, oparte na prawdach ścisłej nauki. Do tego łatwo jej będzie wynaleść opowiadania, dające pojęcie o obowiązku i kształcące jednocześnie z umysłem i serce. Wszystko to zdaje się bardzo logicznem i wypływa bezpośrednio z metody Pestalozzego. Ale najlepsza myśl w teorji, często w praktyce się nie udaje. Dzieci i nauczyciele Froebla są istotami wyjątkowemi. Matki, któreby potrafiły zrozumieć tę metodę, nie potrzebują jej, a inne nie będą mogły z niej korzystać. Co do dzieci, należy wątpić, żeby metoda ta, którą starano się wprowadzić do sal ochrony, wydała pomyślne owoce, szczególniej z tego względu, że przyzwyczaiłaby je do uczenia się jedynie przy zabawie, tak, że kiedy nadejdzie czas prawdziwej nauki, nie będą zdolne poświęcić jej należytej uwagi.

*Les récreations instructives, publiées par J. Delbrück; Paris, C. Borrani; 2 vol, in 8-vo, ornés d'un grand nombre de gravures coloriées.*

Jest to także metoda kształcenia dzieci za pomocą zabawy, ale nie sięgając tak wysoko jak zupełny systemat Froebla, łatwiej może osiągnąć zamierzony cel; nie podaje ona danych naukowych, ale tylko przyzwyczaja dzieci do zdawania sobie sprawy z widzianych przedmiotów, które objaśnia przystępnemi bardzo a rozbudzającemi uwagę opowiadaniami.

*Promenade au milieu des plantes et des fleurs, ou petites scènes du règne vegetal, pittoresques, amusantes, morales et instructives, ouvrage posthume de l'abbé H. Dubois; Paris, E. Mellier; 1 vol, in 12-o.*

Nie jest to traktat botaniki, a raczej myśli o wielkości stworzenia, o dobroci Boga, wywołane zjawiskami świata roślinnego. Jakkolwiek nie ma w tym dziełku wykładu naukowego, może ono jednak wzbudzić popęd do nauki. Jedną z jego zalet jest, że nie cechuje go wyłączność i może być czytane przez wszystkie wyznania; odznacza się także wartością literacką; styl jest poprawny, wykwintny i pełen wdzięku.

*Histoire de Francs. Grégoire de Tours et Frédegaire, traduction de M. Guizot, augmenté de la Géographie de Grégoire de Tours et de Frédegaire, par M. Alfred Jacobs; Paris, Didier; 2 vol, in 8-vo.*

Historja Franków Grzegorza z Tours, jest jednym z najszacowniejszych pomników wieków średnich, a znakomite tłomaczenie p. Guizota, jeszcze bardziej uwydatniło jej przymioty. Nowe to wydanie, nie mało także zostało uzupełnione pracą p. Jacobsa, który opisując pole, na którem odbywały się wypadki, doskonale objaśnia czasem ciemne opowiadanie prostodusznego historyka. Miejscowości wspominane przez tego ostatniego, ułożone są w kształcie słownika z bardzo ciekawemi objaśnieniami.

*Histoire de France, racontée par les contemporains, extraits des chroniques, des mémoires et des documents originaux, avec des sommaires et des résumés chronologiques, par L. Dussieux; Paris, Firmin-Didot; tomes 1—3, in 8-vo.*

Zaden historyk, nie może uniknąć stronniczości, bo by musiał wyrzec się własnego zdania, życia, przymiotów człowieka. P. Dussieux jednak potrafił uniknąć tej wady, a zarazem zalety każdego dzieła historycznego, przedstawiając opowiadania historyczne ułożone przez świadków, przez działaczów, którzy z właściwemi epoce namiętnościami, stanowią szczyt stronniczości; ale umieszczeni obok siebie, niejako wzajemnie się neutralizują. Autor w pierwszych tomach umiał zrobić doskonały wybór, nietylko co do kronikarzy, ale nawet co do ustępów z nich podanych. Ważność tego dzieła wskazują imiona historyków, z których umieszczone są wyciągi, jako to: Titus Liwjusz. Tacyt, Plutarch, Swetonjusz, Cesar, Cesarz Julian, Grzegórz z Tours, Eginhard, Napoleon, Chateaubriand, Michelet i inni. Dla nadania pewnej łączności tym wyciągom, tym opisom i portretom, autor dołączył ogólne poglądy, streszczone filozoficznie, oceniające znaczenie i doniosłość wypadków.

Drugą, niemniejszą zaletą tego dzieła, jest jego wartość literacka i filologiczna, bo jest ono niejako kursem literatury i języka francuzkiego, wskazując przykładami, w jaki sposób język ten stopniowo się kształcił.

*Chréstomatie des prosateurs francais du quatorzième au seizième siècle, avec une grammaire et un lexique de la langue de cette periode; une histoire abregée de la langue française depuis son origine jusqu'au commencement du dix-septième siècle, et des considérations sur l'étude de vieux francais, par. Ch. Monnard; 1re partie. Genève et Paris, Joël Cherbuliez; 1 vol, in 8-vo.*

Znajomość dawniej używanego języka, dziś stała się konieczną dla każdego zajmującego się literaturą, bo żeby dobrze znać język, koniecznie trzeba poznać jego pierwiastki i przedtem nim można czerpać dla wzbogacenia go u obcych źródeł, należy naprzód zwrócić mu, to co posiadał dawniej. Dla tego szacowna praca p. Monnard bardzo jest na czasie. Po raz pierwszy te żywioły są zebrane tak, aby były dostępne dla każdego, nie tylko dla badacza, ale i dla miłośnika, a nawet dla uczącej się młodzieży. Dla nadania im tej dostępności, autor musiał porzucić drogę, na której zyskali sobie taką sławę Raynouard, Ampère, Chevallet, i obrać zupełnie nową metodę. Zamiast podawać tekst dawnych pisarzy i przy każdym komentarze i objaśnienia, w gramatyce swej zawarł główne różnice ortografji, składni i tak dalej, którą rozumowany słownik doskonale dopełnia. Monnard szczęśliwie uniknął suchości i pedantycznej drobiazgowości zwyczajnych gramatyków, a wznosząc się do wyższych poglądów, ustanawia związek zmian w języku z ogólnym ruchem literatury Krótki rys historji języka, który wraz z gramatyką i słownikiem stanowi pierwszą część tego dzieła, zawiera wiele zręcznych a głębokich poglądów. W ogóle jest to dzieło myśliciela, łączącego w sobie rzadkie przymioty: doświadczenie, głęboką znajomość, smak literacki z przyzwyczajeniami rozpamiętywania.

*Etude sur la vie et les poésies de Charles d'Orléans, par C. Beaufils; Coutances, J.-J. Salettes; Paris, Aug. Durand; 1 vol, in 8-vo.*

Karol Orleański, żyjący w XIV wieku, przewyższa wszystkich współczesnych poetów i śmiało może być porównywany z poetami z końca XV wieku. P. Beaufils słuszne oddaje pochwały pisarzowi, który dopiero przy zaraniu czasów nowożytnych, jeszcze osłoniętych mgłą wieków średnich, potrafił połączyć w sobie zalety, przypominające filozofję Horacjusza, smętność Wirgiljusza, wdzięk Lafontaina i lekkość Voltaira. Do rozbioru literackiego, p. Beaufils dołączył także szkic życia księcia, który tak długo przebył w niewoli angielskiej.

*Oeuvres et correspondances inédites de J.-J. Rousseau, publiées par G. Streekeisen-Moulton; Paris, Michel Lévy; 1 vol, in 8-vo.*

Wydawca posiadając rękopisma Jana-Jakóba Rousseau, odziedziczone po rodzinie matki, uważał się za zobowiązanego do ogłoszenia ich dla użytku publicznego. Zbiór ten dosyć znaczny, nie jest zupełnie równy, ale każdy wydawca, poświęcając swą pracę nad autorem, nie potrafi i nie może robić wyboru. Tak *Traité elementaire de sphère*, chyba może być uważane jako kunszt pisarski dla tego, że było napisane w ciągu jednego poranku na żądanie jakiejsiś kobiety; *Essais sur les langues*, chociaż zawiera jasne myśli i szacowne przymioty stylu, jest tylko zarysem, zamierzonej a nie wykończonej pracy. Na większą uwagę zasługuje, *Projet d'une constitution pour la Corse*, napisany na żądanie znakomitszych mieszkańców tej wyspy. Wprawdzie praca Rousseau, na niewiele się zdała, bo wkrótce Francuzi zajęli Korsykę, a zatem projekta jego nie zostały urzeczywistnione; ale zawsze ukazują się tu po raz pierwszy myśli, które w następnych dziełach Rousseau zyskały rozwinięcie. Filozof ten, gonił za ideałem społeczeństwa cnotliwego bez wiedzy, szczęśliwego bez przesady i zewnętrznego błyszczenia. Jako wyłącznie teoretyk, tak w prawodawstwie jak i w wychowaniu, pieści on swój ideał, nie zważając na wymagania czasu i okoliczności. Dla tego obok najzdrowszych myśli, znajdujemy przepisy zupełnie niepraktyczne. Zresztą dzieła tego nie można sądzić ze stanowiska dzisiejszego, bo wkradły się tam błędy właściwe wiekowi; tak naprzykład pojęcia jego ekonomiczne, podstawą których była nauka fizjokratów, przypisująca produkcyjność jedynie ziemi, a przemysł fabryczny i handlowy, uważająca za *malum necessarium*, spowodowały, wiele dziś zupełnie potępionych przez naukę, przepisów. Zawsze Rousseau jest czcicielem cnoty, jako głównej podstawy wszystkiego. Też same zasady spotykamy w 4-ch jego listach, znajdujących się w zbiorze tym, pod tytułem *Vertu et Bonheur*, gdzie dowodzi, że szczęścia trzeba poszukiwać nie zewnątrz, ale wewnątrz nas samych. *Morceau allegorique sur la rèvelation* opisujące wielkość przyjścia Chrystusa, dało powód do sprzeczek, które p. de Sainte-Beuve rozstrzygnął, uznając, że jest to najpiękniejszy hołd oddany świętości Ewangelji. Oprócz znanych już z innych wydań: *Petit Savoyard* i *Vie de Claude Noyer*, znajdujemy w zbiorze szereg ślicznych *myśli oderwanych. Listy* Rousseau, mogą przedstawiać zajęcie tylko dla biografa.

*Grammaire moderne des écrivains français, par G.-H. Aubertin; Bruxelles, Lacroix, Verboekhoven et Comp.; Paris, Jung Treuttel; 1 vol, in 12-o.*

Autor przedewszystkiem występuje przeciwko gramatyce Noëla i Chapsala i innym podobnym, które przybraną powagę gramatyka stawiają wyżej nad zwyczaj, nad loikę języka i samowładnie decydują, często najniestowniej, to czego nie śmiały rozstrzygnąć, najwyższe powagi literackie. Pan Aubertin, zupełnie inaczej postępuje; zamiast narzucać każde prawidło, jako ściśle obowiązujące, wskazuje zmiany, jakich doznało w ciągu wieków i opierając się na prawdziwych powagach, dowodzi, że prawa gramatyczne nie są wcale niezmiennemi i często muszą podlegać prawom dźwięczności. Niektóre wyrażenia, chociaż niegramatyczne, ale dobrze brzmiące, używane są przez najlepszych pisarzy, co nie jest wcale błędem, ale tylko wyjątkiem od prawidła. Tym sposobem autor jawnie dowodzi, że gramatyka nie jest jakąś martwą nauką, ale żyje, porusza się, wspólnie z życiem i postępem społeczeństwa.

*Literature étrangère. Ecrivains et Poètes modernes, par Saint-René Taillandier; Paris, Michel Lévy; 1 vol, in 18-o.*

P. Taillandier kreśli portrety literatów z cechującą go przenikliwością i ścisłą krytycznością. Zbliżone wyobrażenia ludzi tak różnorodnych, jak Sealsfielda, Heinego, Hebbela, Conscience'a, usprawiedliwiają zdanie autora, wyrażone w przedmowie, że już daje się uczuwać nowa epoka literatury europejskiej, epoka zjednoczenia różnych narodów na polu umysłowem. Zatem portrety te nie są prostą galerją obrazów, a wskazują pewien pęd umysłów, z przedstawienia którego godnie się wywiązało pióro p. Taillandier.

*Causeries de la quinzaine, par Emile Deschanel; Paris, Michel Lévy frères; 1 vol, in 12-o.*

Są to zebrane odcinki, pomieszczone poprzednio w *Journal de Débats*, zajmujące się nie polityką, a literaturą; znajdą się tam także uwagi o moralności, filozofji, historji naturalnej, historji właściwej, a wszystko wypowiedziane dowcipnie wesoło, ale nie bez pewnej powagi, a czasem nawet ukrytego smutku. Styl autora odznacza się szczególniej prostotą.

*Hiawatha, poème Indo-Américain, de Longfellow, traduit par M. Gomont; Paris, Amyot; 1 vol, in 8-vo.*

Poemat Hiawatha, znanego amerykańskiego pisarza, tém się odznacza, że nic nie czerpie z literatur obcych. Jest to epopeja indo-amerykańska, zebrana z baśni religijnych dzikich plemion. Poemat ten, składa się z dwudziestu dwóch krótkich pieśni, z których każda przedstawia oddzielny wypadek. Tłomacz znaczną oddał czytającym przysługę, przez dołączenie doskonałych komentarzy.

(U nas znajduje się przekład tego poematu dzwięcznym wierszem p. Feliksa Jezierskiego nakładem S. Artza w Lublinie w roku bieżącym wydany, zawierający na końcu objaśnienia i słowniczek niektórych wyrazów indyjskich).

*La Bibliothèque Impériale, son organisation, son catalogue, par un bibliophile; Paris, Aug. Aubry; 1 vol, in 18-o.*

Autor tego dziełka, widząc pewne niedogodności w urządzeniu biblioteki cesarskiej, przedstawia projekta rozmaitych środków zaradczych, które mogłyby być z korzyścią użyte, szczególniej co do ułożenia katalogu, którego brak tym jest dotkliwszy, że tyle lat pracy poświęcono już prawie bezużytecznie na ten cel.

*Revue des Musées d'Italie, par A. Lavice; Paris, Jules Tardieu; 1 vol, in 12-o.*

Jest to rozumowany katalog dzieł malarstwa i rzeźby w publicznych i prywatnych galerjach włoskich, niezbędny dla każdego, odbywającego podróż po Włoszech. Poprzedza ten katalog zasłujący na wyższe miano, krótki rys najznakomitszych pomników i długi filozoficzny wstęp o pojęciu piękna nie tylko we Włoszech, ale i we wszystkich krajach Europy, mających swych przedstawicieli w sztukach pięknych, mianowicie w Holandji, Niemczech i Francji.

*L'Eglise et la societé Chrétienne en 1861, par Guizot; Paris, Michel Lévy; 1 vol in 8-vo.*

Każde nowe dzieło p. Guizota, wzbudza ogólne zajęcie publiczności, bo autor ten każdą najmniejszą na pozór kwestję, w taki stawia sposób, że czyni ją ogólną. Toż samo i w dziele tym, część dotykająca kwestji włoskiej, naprzód głównie zwracająca uwagę, jest w istocie najmniej ważną, a za to głównie występuje ogólniejsza kwestja,— społeczeństwa chrześciańskiego,—stosunków pomiędzy kościołem katolickim a protestanckim. Nie przypuszczając połączenia się różnych wyznań chrześciańskich i zlania się w jedność religijną na całym świecie, p. Guizot obawiając się o tę jedność moralną i społeczną, którą nazywa ogólnie chrześciaństwem, uważa za stosowne aby dla niej ponosić ofiary. Dzieło p. Guizota, jest wiernym obrazem powątpiewań najwznioślejszych umysłów.

*L'Empereur Napoléon et le roi Guillaume; Paris, Poulet-Malassis; broch. in 8-vo.*

Broszura okolicznościowa, z powodu pobytu Króla pruskiego w Compiègne napisana, przedstawiająca pomylne skutki zjazdu dwóch monarchów.

*L'île de Sardaigne, par Gustave Jourdan; Paris, Dentu; broch. in 8-vo.*

Broszura także okolicznościowa, wywołana oskarżeniami p. Roebuck, wymierzonemi przeciw Francji, o zamiar wcielenia wyspy Sardynji. Autor, dla dowiedzenia, że Francja nie może pragnąć tej zdobyczy, szczegółowo opisuje zacofany jej stan, tak pod względem materjalnym, jak i umysłowym.

*Les fils d'Arpad, par M. Germain-Sarrut; Paris, Dentu; 1 vol, in 8-vo.*

Głównym zadaniem tego dzieła, jest dowiedzenie, opierające się na licznych dokumentach, że krew Atylli i świętego Stefana, jeszcze nie wygasła i że potomkowie Arpada jeszcze żyją. Nie przesądzając wcale celów tego dzieła, trzeba mu oddać sprawiedliwość tak pod względem ścisłości badań historycznych, jak i świetnego ich przedstawienia.

*De l'indication de la loi pénale dans la discussion, devant le jury, par Ch. Beudant; Paris, Cotillon; 1 vol, in 8-vo.*

Dzieło prawne, mające na celu wskazać pewną nielogiczność, która prowadzi nieraz do sprzeczności, skutkiem odjęcia przysięgłym prawa kwalifikowania przedstawionego im wypadku. P. Beudant pragnie, aby przysięgli mieli prawo zajmować się skutkami swego oświadczenia i dowodzi, że przypuszczalna nieznajomość kodeksu kar ze strony przysięgłych, zostaje w sprzeczności z rzeczywistością i z duchem prawodawstwa karnego. Autor potrafił uniknąć suchości wykładu naukowo-prawnego i dzieło jego zawiera wiele ciekawych opisów wzbudzających zajęcie każdego czytelnika.

*De l'unité de races Humaines, par M. Ladevi-Roche; Paris, Hachette; 1 vol, in 8-vo.*

Jest to nowe badanie zadania, tak świetnie opracowanego przez znanego autora p. Quatrefages. Dla tego może, traci na porównaniu. P. Quatrefages dowodził jedności rodzaju ludzkiego; p. Ladevi-Roche stara się dowieść jedności każdej z ras ludzkich. Może być, że oba te zdania, różne na pozór, w gruncie rzeczy godzą się z sobą, ale różnice między niemi właśnie wskazują, że i nauki ścisłe i filozofja, potrzebowałyby nadzwyczajnej ścisłości w użyciu wyrażeń. Wina to zapewne i braku dokładnie oznaczonej terminologji, a może i w części tych, którzy nie potrafią jej właściwie użyć.

*Lettres sur la Folie, par le docteur E. Lisle; Paris, J.-B. Baillière; 4 series, in 8-vo.*

Doktór Lisle, za przykładem profesora Leuret, uważając za powód obłąkania, namiętności i pojęcia ludzi, dowodzi, że leczenie obłąkania powinno się zasadzać na używaniu wszelkich środków działających bezposrednio na umysł i namiętności cierpiących pomięszanie zmysłów. Człowiek nie składa się wyłącznie z kości i muskułów; ciało i jego organy, nie stanowią jeszcze jego osobistości. Sekcje pośmiertne nie okazały, ażeby w mózgu cierpiącego obłąkanie, zaszły jakie materjalne, dotykalne odmiany substancji nerwowej. To zadanie rozwija w swych listach doktór Lisle, popierając je wielu spostrzeżeniami, wzbudzającmi prawdziwe zajęcie.

*Cours complet de laryngoscopie, par le Dr. Moura-Bourouillou; Paris, Delahaye; 1 vol, in 8-vo.*

Autor opisawszy wszystkie nowo-wynalezione narzędzia do badania krtani, i sposób ich użycia, bada zjawiska ustroju głosowego; jest to jasne i ścisłe streszczenie, wszelkich w tym względzie doświadczeń i wiadomości.

*Causeries astronomiques; les Mondes, voyage pittoresque dans l'univers visible, par Amedée Guillaumin; Paris, Michel Lévy; 1 vol, in 18-o.*

Autor starał się przedstawić rezultat badań nauki, w sposób dla wszystkich dostępny, i spełnił swe zadanie stylem tak mało technicznym, tak jasnym, tak pociągającym, że nawet najmniej obeznani z pierwszemi zasadami nauki, z przyjemnością i pożytkiem mogą poznać jej tajniki.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. $53\frac{1}{4}$ do rs. 1 kop. $57\frac{3}{4}$, za garniec od kop. 50 do $51\frac{1}{2}$.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 21 listopada.*

| Wexle. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 104 | 10 | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 156 | 90 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 M. | 7 | 4 | — | — |
| Moskwa | 100 Rs | 1 M. | 99 | — | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 33 | — | — |
| „ | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 83 | 40 | — | — |
| „ | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 75 | 60 | — | — |
| Pół-Imperjały Rossyjskie. | | | — | — | 5 | 75 |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 90 | 76 | — | — |
| Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 70 | 50 | 70 | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | 1 | 14 | 98 |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $56\frac{2}{3}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $24\frac{5}{6}$

### KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 21 listopada.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta | — | $86\frac{3}{8}$ |
| „ „ 6-ta | — | $98\frac{7}{8}$ |
| Polskie obligacye Skarbowe op. kup | — | $80\frac{1}{8}$ |
| „ Listy Zastawne | — | $85\frac{1}{2}$ |
| „ Bilety Bankowe | — | $85\frac{1}{2}$ |
| Weksle na Warszawę z krótkim terminem | — | $85\frac{1}{2}$ |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | $94\frac{7}{8}$ |
| „ Londyn 3 miesięczny | — | 621 |
| „ Paryż 2 „ | — | $79\frac{5}{12}$ |
| „ Hamburg 2 „ | — | $149\frac{3}{4}$ |
| „ Wiedeń 2 „ | — | $71\frac{5}{8}$ |
| Żyto na targu | — | $53\frac{1}{4}$ |
| „ na dostawę późniejszą | — | 53 |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 6990 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 771 |
| Bank zniżył dyskonto na 5%. | | |

### KOLEJ ŻELAZNA.

*Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:*

*A) Z Warszawy:* 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu —do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

*B) Z Katowic do Warszawy:* 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 5243) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że ogłoszona na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. licytacja na wykonywanie robót szklarskich w biurach Magistratu miasta Warszawy w dniu powyższym nie będzie miała miejsca.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

---

(N. D. 4958) *Dyrekcya Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości PP. jubilerów, złotników, handlujących drogiemi kruszcami i w ogóle wszelkich osób w Warszawie lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod dniem 26 Grudnia (7 Stycznia) 1852 r. Nr. 85717 reskrypcie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, że zapis do księgi probierskiej w głównej Probierni, przy Dyrekcji Mennicy Warszawskiej rozpoczyna się z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. i trwać będzie do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r.

Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich konsensa i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem art. 42 Najwyżej zatwierdzonej ustawy o Probierniach w Królestwie.

Ze zaś na mocy Reskryptu Komisji Rządowe Przychodów i Skarbu z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1857 r. Nr. 74750, osobom na prowincji zamieszkałym dozwolonem jast wnieść opłatę wpisową do miejscowej kasy Gubernialnej lub Powiatowej (jeżeli im to będzie dogodniej) w takim więc razie winni przy zachowaniu powyższych formalności, w miejsce opłaty nadesłać Probierni przy właściwem podaniu, na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed upływem roku bieżącego, kwit kasy miejscowej, z wniesionej za wpis opłaty.

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłomaczył się, Dyrekcja Mennicy uwiadamia: iż do zapisu takowego obowiązani są:

*a) Stosownie do Art. 6 Ustawy.*

1. Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych.
2. Fabrykanci złota i srebra ciągniętego, walcowanego i malarskiego.
3. Fabrykanci kopert, instrumentów, guzików ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto i srebro jest używane.
4. Fabrykanci wyrobów galwanicznych, platerowanych i posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

*b) Stosownie do Art. 19 Ustawy.*

5. Oczyszczający złoto i srebro lub tak zwani szajdarze.

*c) Stosownie do Art. 36 Ustawy.*

6. Wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali jako to: utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, z szychu, zegarmistrze, optycy, handlujący guzikami, wreszcie handlujący złotem i srebrem zużytem jakichbądź kształtów.

W myśl zaś tego samego artykułu ustępu lit. b. osoby należące do klas handlujących, a trudniące się sprzedażą złotych lub srebrnych sztabek i przedmiotów w różnych innych dozwolonych kształtach, obowiązane są zachowywać przepisy dotyczące stemplowania drogich kruszców, niemniej zapisywać się we właściwej księdze Probierskiej, tak jak złotnicy i fabrykanci, chociażby razem prowadzili handel innemi towarami.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

(3) Dyrektor, Wołowski.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3315) Po zmarłym w dniu 14 (26) Czerwca 1854 r. księdzu Melchiorze Nieużytkiewiczu Wikarjuszu przy Kościele w Grodcu pozostał spadek składający się z sumy rs. 54 kopiejek 96 w depozyt Banku Polskiego złożonej.

Gdy do objęcia tego spadku nikt niezgłosił się, przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam sukcesorów księdza Melchiora Nieużytkiewicz, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i w Dzienniku Gubernialnym Radomskim, prawa swoje do spadku tego udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1861 r.

Bronikowski. Ob. Prok.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5073) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Z powodu, iż ogłoszona do odbycia na dzień 19 (31) Października roku bieżącego licytacja na entrepryzę robót introligatorskich dla biór Rządu Gubernialnego, spełzła, przeto Rząd Gubernialny podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) roku bież. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie powtórna głośno in minus licytacja na trzechletnią pro 1862/4 entrepryzę ze wszelkich robót introligatorskich dla biór Rządu Gubernialnego uznanych za konieczne, poczynając od sumy rocznej rs. 650.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy zaopatrzeni w świadectwo udzielone przez miejscową władzę policyjną, że są wykwalifikowanemi majstrami introligatorskiemi, oraz posiadają odpowiedni zakład, zgłosić się mają w miejscu i terminie powyż oznaczonym, wraz z vadium rs. 160 złożyć się winnem.

Przytem objaśnia Rząd Gubernialny interesowanych, że dotychczasowy entreprener prócz rs. 650, pobierał jeszcze rocznie rs. 103 kop 85, za oprawę rachunków kas miejskich, gdy jednakże potrzeba oprawy tych rachunków, w inny sposób została zadysponowaną tem samem i wynagrodzenia za nią, utrzymujący się przy licytacji pobierać nie będzie.

O bliższych warunkach można powziąść wiadomość w Wydziale Służby Ogólnej Rządu Gubernialnego Radomskiego w godzinach służbowych oprócz świąt.

Radom d. 23 Paźdz. (4 Listopada) 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(2) Radca Gubernialny, Jedliński.
za Naczelnika Kancelarji, Niskowski.

---

(N. D. 4964) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus na roboty Introligatorskie w ciągu roku 1862 dla biór Magistratu i Oddziałów służb zewnętrznych do niego należących oprócz kasy Lombardu, wykonywać się mające do której tylko sami wykwalifikowani majstrowie Introligatorscy znani z dokładnego wykonywania robót będą przypuszczeni.

Każdy więc z pomienionych majstrów Introligatorskich, chcący ubiegać się o te przedsiębierstwo może złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypisze jaki odstępuje procent od cen wykazem robót oznaczonych dotychczasowemu przedsiębiercy płaconych, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będących licytacji są do przejrzenia każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 20 Paźdz. (1 List.) 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1 Listopada r. b. podaje niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonywać wszelkie roboty Introligators kie w ciągu roku 1862 dla biór Magistratu tudzież Oddziałów służby zewnętrznej oprócz kasy Lombardu i odstępuje od cen wykazem oznaczonych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obwiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 8 składam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia miesiąca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

---

(N. D. 5098) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 18 (30) Października r. b. za Nr. 18,621/29,869, podaje do wiadomości, że w d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje dachu blaszanego, kominów etc. w gmachu Ratuszowym od sumy trzema wykazami robót objętej, ogółem rs. 520 wynoszącej i do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent, od ceny anszlagowej powyżej poszczególnionej, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs 7, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wykazy robót są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.

Prezydent,
(2) Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji dachu blaszanego, kominów etc. w gmachu Ratuszowym i odstępuje od sumy trzema anszlagami objętej, ogółem rs. 520 wynoszącej, procentów N. wypisać N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej, vadium w ilości rs. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 7.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

---

(N. D. 5099) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę dla Adminstracji cmentarza Starozakonnych miasta Warszawy w r. 1862 płótna i muszlinu.
2. Na dostawę dla tejże Administracji desek, bali i zrobienie skrzyń.
3. Na dostarczenie dwóch koni dla ciągłego exportowania ciał zmarłych tudzież do karawanów czworokonnych na każde wezwanie dozoru Bóżniczego, od cen warunkami licytacyjnemi objętych. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami wyszczególnionych nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. a mianowicie: ad 1o rs 30, ad 2o rs. 65, ad 3o rs. 66, i na koszta ogłoszenia po rs. 7 które nie utrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 11 Listopada 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia dnia 11 Listopada r. b. podaje niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy dla Administracji cmentarza Starozakonnych przez ciąg całego 1862 r. (tu wymienić rodzaj dostawy) i odstępuje od cen warunkami licytacyjnemi poszczególnionych procentów N. wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. N. i na koszta ogłoszenia rs. 7 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest N. pisałem dnia mca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

---

(N. D. 4938) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że na opalenie iluminacji od 1 Stycznia 1862 r. do ostatecznego Grudnia tegoż roku w domach miejskich tudzież pałacu Rządowym Prymasowskim zwanym rocznie mniej więcej rs. 600 wynoszący, odbędzie się licytacja głośna w sali posiedzeń Magistratu w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie od cen następujących.

1. Od jednej lampy w porze zimowej to jest od 1 Października do ostatniego Marca k. 5.
2. Od jednej lampy w porze letniej to jest od 1 Kwietnia do ostatniego Września k. 4.
3. Od jednego kagańca w miesiącach zimowych i letnich k. 20, do której Starozakonni także przypuszczani będą. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprzę mogą zgłosić się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 8 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące się w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 31 Października 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
(3) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

---

(N. D. 4937) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Obwieszcza niniejszem, że licytacja głośna in minus, na entrepryzę wystawienia nowej plebanii we wsi Postoliskach, odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatu, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. i zacznie się o godzinie 11 z rana poczynając od sumy rs. 1946 kop. 85, wykazem kosztów przez Budowniczego Powiatu pod dniem 1 (13) Listopada 1858 r. sporządzonym, a przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. zatwierdzonym, objętej i że mający chęć podjęcia się takowej, obowiązani są w terminie oznaczonym stawić się i vadium gotowizną lub w Listach Zastawnych w kwocie rs. 389 kop. 40 do kasy Powiatu Stanisławowskiego złożyć, które nieutrzymującym się zaraz do rąk po licytacji zwrócone będzie.

O innych jeszcze warunkach w biurze Powiatu tutejszego dowiedzieć się, jako też anszlag kosztów z rysunkiem przejrzeć można.

Mińsk d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.

(3) Asesor Kolegialny, Rzymski.

---

(N. D. 5072) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Listopada (5 Grudnia) r. b. odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego od godziny 2-ej z południa in minus licytacja od sumy anszlagiem zatwierdzonej rs. 1101 kop. 86$^1/_2$ na entrepryzę wystawienia nowej tę plebanii drewnianej we wsi Wilga, do której mający chęć przystąpić złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem kasy Rządowej na złożone vadium $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 110.

Wzór do deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje nie w terminie lub niezastosowane do wskazanego wzoru, albo niewyraźne, pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne, protokół nar ady plan, anszlag i wykaz cen materjałów znajduje się u Sekretarza biura Powiatu i w każdym razie przejrzanemi być mogą.

Łuków dnia 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r.

(2) Koźmiński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod d. 26 Października (7 Listopada) r. b. N. 14093 uczynionego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wystawić nową plebanię drewnianą we wsi prywatnej Wilga według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kop. poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 110 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1861

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

---

(N. D. 5247) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 12ej z południa w biurze mojem odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie nowej plebanji we wsi prywatnej w Niwiskach od sumy rs. 954 kop 30$^1/_4$ in minus. Mający chęć ubiegania się o tę entrepryzę, winni złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem deklarację opieczętowaną, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której wyraźnie literami, bez skrobania i poprawek lub przekreśleń, winni oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entrepryzy podejmuję się, tudzież złożyć w Kasie Powiatu Siedleckiego, jeśliby przez pocztę deklaracje swe nadesłali, vadium gotowizną, wyrównywającą $^1/_{00}$ części sumy anszlagowej, czyli rs. 95 kop. 44 i kwit na złożenie do deklaracji dołączyć.

Warunki pod którem licytacja odbywać się będzie i wykaz kosztów na powyższą budowę przejrzane być mogą w biurze mojem.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 17 Listopada r. b. Nr. 15,928 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania nowej plebanii we wsi Niwiskach podług sporządzonego na ten cel anszlahu za sumę rs. kop. (tu wypisać liczbę literami sumę za jaką konkurent pedejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Dowód na złożenie w kasie Powiatu Siedleckiego vadium w sumie rs. 95 kop. 44 dołączam o zwrot którego wrazie nieutrzymania się przy licytacji do rąk moich lub o przesłanie takowego na mój koszt pocztą do (wyrazić miejsce dokąd vadium ma być odesłane) upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Siedlce dnia 17 Listopada 1861 r.

(1) Radca Dworu, Krasuski.

---

(N. D. 5245) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Ponieważ ogłoszenie w dwóch terminach licytacji na entrepryzę budowy szopy na skład narzędzi ogniowych w mieście Chełmie bezskutecznie spełzła, przeto Naczelnik Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Grudnia r. b. o godzinie 9 rano, jako w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu, na tęż entrepryzę. Licytacja przez opieczętowane deklaracje, od sumy rs. 943 kop. 42$^1/_2$ in minus, mający więc zamiar podjęcia się tej entrepryzy, zechcą zgłosić się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, i złożyć deklaracją według niżej domieszczonego wzoru na stemplu ceny kop. 7$^1/_2$ napisaną i opieczętowaną, z dołączeniem świadectwa Kasy Powiatowej Miejskiej lub innej Skarbowej, na złożone w niej vadium rs. 95, lub też takową gotowizną wraz z deklaracją złożyć.

Ostrzega się, że deklaracje takowe nie podług wzoru napisane, skrobane lub poprawiane jak niemniej po terminie złożone, lub bez vadium, przyjęte nie będą

Warunki do licytacji, plany i wykaz kosztów znajdują się każdego czasu do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 29 Października (11 Listopada) r. b. Nr. 16,095, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawić szopę murowaną na skład narzędzi ogniowych w mieście Chełmie, z zastosowaniem się do planu i anszlagu, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym, za sumę rs. N. wyraźnie N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo kasy N. na złożone w niej vadium rs. 95 sładam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Krasnystaw d. 29 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.

(1) Pomocnik, Kiersnowski.

---

(N. D. 5175) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia r. b. od godziny 9 z rana do 6 po południu w biurze Magistratu miasta Krasnegostawu w obecności, Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnegostawu odbywać się będzie w 4ym terminie in plus licytacja przez złożenie opieczętowanych deklaracji na trzyletnie wydzierżawienie, począwszy od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do 19 (31) Grudnia 1864 roku, dochodu kasy Ekonomicznej miasta Krasnegostawu z mostowego, a to od sumy zniżonej rs. 751 k. 12$^1/_2$ za praetium wziętej.

Mający przeto chęć zadzierżawienia tego dochodu, winni się w dniu i miejscu wyżej wyrażonym zgłosić i deklaracje opieczętowane z zaświadczeniem kasy na złożone vadium w kwocie rs. 150 kop. 22$^1/_2$, podług wzoru tu zamieszczonego spisane, na ręce Burmistrza miasta Krasnegostawu złożyć, vadium na dotrzymanie licytacji w kasie miasta Krasnegostawu i w każdej Kasie Gubernialnej lub Powiatowej, albo też w Banku polskim w gotowiźnie złożone być może.

Dalsze zaś warunki licytacyjne, każdego czasu wolne są do przejrzenia w biurze Magistratu m. Krasnegostawu.

Krasnystaw d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1861 r.

(2) Burmistrz, J. Kozarski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Krasnegostawu z d. 30 Października (11 Listopada) 1861 r. Nr. 2284, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę trzechletnią od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/62 r. do 19 (31) Grudnia 1864 r., dochód Kasy Ekonomicznej miasta Krasnegostawu z mostowego za sumę roczną (tu literami wypisać sumę jaką interesent płacić deklaruje) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 150 kop. 22$^1/_2$ wynoszące dołączam, które to wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(Następnie podpisać imie i nazisko swoje.)

---

(N. D. 5242) *Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Zawiadamia, że na dostawę potrzebnych d Drogi Żelaznej w roku 1862:

1. Metali i wyrobów metalowych, 2. paliwa, 3. materjałów różnych, 4. tłuszczy, 5. drzewa fabrycznego, 6. materjałów i wyrobów włóknistych, 7. narzędzi i sprzętów różnych, 8. materjałów piśmiennych, 9. druków i litografii; oraz na wykonanie: 10. robót introligatorskich; przyjmowane będą w biurze Zarządu Drogi Żelaznej w Warszawie do dnia 4 Grudnia roku bieżącego do godziny jedenastej przed południem, deklaracje opieczętowane z napisem: „deklaracja na roboty lub dostawę dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w roku 1862 (tu wymienić rodzaj przedsiębierstwa)" które to deklarasje w terminie wyżej oznaczonym, w obec podających jeśliby którzy z nich osobiście się zgłosili, otworzone zostaną.

Do deklaracji dołączone być winny kwity kasy Głównej Drogi Żelaznej, na złożone w niej vadium w ilości bliżej warunkami licytacyjnemi określonej, które nieutrzymującym się przy przedsiębierstwie, w właściwym czasie zwrócone zostaną.

Po otworzeniu deklaracji przyznanie i przedsiębierstwa przez radę Zarządzającą Towarzystwa Drogi Żelaznej, która sobie prawo wyboru między licytującemi zachowuje, kontrkty odpowiedzie spisane zostaną.

Warunki i wzory dostarczać się mających przedmiotów, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt i niedzieli w Wydziale Magazynów Drogi Żelaznej, od godziny 9ej z rana do 12 w południe.

Warszawa dnia 20 Listopada 1861 r.

Rozenbaum.
Naczelnik Kancelarji, Okulicki.

---

(N. D. 5216) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

W dalszym ciągu swego z d. 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098, głośna in minus licytacja na dostawę oleju rzepakowego na potrzebę Szpitala przez ciąg 1862 r.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Z upoważnienia Prezydującego,
(2) Członek Rady, L. N. Mergulies.

---

(N. D. 5219) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teressy z Wyrzykowskich Szulczewskiej po Aleksandrze Szulczewskim burmistrzu miasta Poddębic pozostałej wdowy w Warszawie pod N. 343, Pelagii-Ludosławy-Matyldy 3ch imion z Zielińskich Morawskiej Mikołaja Morawskiego porucznika altylerji wojsk CESARSKO-Rosyjskich małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Morawskich w Warszawie pod N. 557 i Juljana Czechowicza obywatela w Warszawie pod Nrem 3071b zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 mieszkającego obrane mających w poszukiwaniu sum: rsr. 300 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1857 roku Teresie z Wyrzykowskich Szulczewskiej rsr. 1500 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1858 r. Pelagii-Ludosławie-Matyldzie 3ch imion z Zielińskich Morawskiej, rsr. 600 z procentem 5% od dnia 10 (22) Listopada 1856 r. Julianowi Czechowicz od Franciszka-Ksawerego-Mikołaja 3ch imion Piaskowskiego obywatela właściciela dobr Łążki część lit. B. C. w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego przynależnych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 1 (13) Marca 1861 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMRKIE

Łążki część B. C w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w gminie własnej Łążki parafii Leźnica Wielka położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Franciszka-Ksawerego-Mikołaja 3ch imion Piaskowskiego należąca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, i w posiadaniu samego dłużnika Piaskowskiego będące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Anny z Piaskowskich Cesielskiej za kontraktem przed Cochockim Rejentem Okręgu Zgierskiego w dniu 18 (30) Października 1860 r. zawartym za cenę dzierżawną za lat trzy umówioną i opłaconą w ilości rs. 450, zostawać mające w sposobie przybliżonym rozległości włók miary nowopolskiej około sześciu czyli dziesiatyn 92 sażeni 586 mające.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa w węgieł zbudowany, tynkowany słomą kryty o jednym kominie murowanym.
2. Stodoła z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta.
3. Spichlerek z drzewa w węgieł postawiony słomą ktyty, obecnie na stajnią obrócony.
4. Budynek z drzewa w słupy postawiony okrokwiony bez łat i dachu, niedokończony.
5. Dół w ziemi wykopany ziemią przykryty wewnątrz drzewem wyłożony.
6. Dom z drzewa w węgieł zbudowany słomą kryty o jednym kominie murowanym.
7. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
8. Chlewek z drzewa słomą kryty.

Przed domem pod Nr. 6 opisanym jest drzew fruktowych sztuk 11 o podal w ogrodzie.

9. Studnia drzewem cembrowana.
10. Chałupa z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, o jednym kominie murowanym w szczytach której są przystawione chlewiki słomą kryte.
11. Chałupa z drzewa w słupy zbudowana o jednym kominie murowanym.
12. Chałupa z drzewa postawiona słomą kryta komin murowany mająca, przy której chlewek z drzewa słomą kryty jest przystawiony.

Włościan zaciężnych w dobrach tych niema, jedynie są komornicy to jest Józef Szymański, Mateusz Piekarczyk i Karol Pięta, którzy odrabiają po dni trzy, pieszo w tydzień za pomieszkanie i za przysiewek po trzy składy każdego zboża na gruncie dworskim, oraz po jednym dniu tłuki do żniwa tudzież Marcin Pięta, który odrabia dzień jeden za trzy składy na kapustę, kartofle i jeden zagon na len.

Nadto dwór utrzymuje jednego parobka fornala i pastuchę, którym dwom pierwszym po rs. 15, a ostatniemu po rs. 7 kop. 50 rocznie opłaca i są na stole dworskim.

W dobrach tych są trzy sadzawki wodą napełnione, karczma z drzewa zbudowana na gruncie dóbr Łążki lit. A. będąca, w której jest Marcelli Ekert propinator za umową z Sobockim dziedzicem dóbr Łążki lit. *a*, zawartą na rok jeden poczynając od Ś. Wojciecha r. b. z której rocznie rs. 75 opłaca, a dochód tej propinacji jest wspólny i dziedzica dóbr Łążki część lit. B. C.

W dobrach tych, Marcin i Marjanna małżonkowie Jabłońscy mający mieszkanie w jednej z powyżej opisanych chałup mają w zastawie, włókę gruntu po morgów 10, w każdym polu na lat trzy za kontraktem przed Kurzykowskim Rejentem Okręgu Łęczyckiego zawartym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 523 przy ulicy Podwal mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. W. Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w mieście Łęczycy urzędującemu, na ręce własne.
2. Antoniemu Holbroig Wójtowi gminy Łążek do której wieś Łążki część lit. B. C. w Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położona należy, w mieście Łęczycy Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 13 (25) Marca 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej zajętych i zaaresztowanych dóbr Łążki część lit. B. C. w Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych, dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1861 roku a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane. Warszawa dnia 5 (17) Kwietnia 1861 r

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 6 (18) Kwietnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Łążki lit. B. C. w Powiecie Łęczyckim położonych w dniach 29 Maja (10 Czerw.) i 12 do (24) Czerwca i 26 Czer. (8 Lipca) 1861 r. termin przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 11 (23) Sierpnia 1861 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, gdy jednak termin ten spełzł bezskutecznie i przygotowawcze przysądzenie dóbr Łążek lit. ch C. jak to świadectwo Pisarza Trybunału z dnia .B Października (7 Listopada) 1861 r. przeko-26wa odbytem nie zostało, wówczas Józefa Cinyocka wdowa obywatelka w Warszawie w domu Nr. 1531*a* zamieszkała, zamieszkanie zaś prawne do tej subhastacji u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu Nr. 1768 mieszkającego obrane mająca od której tenże Patron w obronie stawać i subhastacją dóbr tych popierać będzie, wierzycielka hypoteczna sumy rs. 1000 z procentem 5% od dnia 2 (14) Stycznia 1860 r. od sumy rs. 900 przypadającym na dobrach Łążki lit. B. C. w Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych z mocy aktu urzędowego dnia 2 (14) Stycznia 1856 r. przed Janem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej na jej rzecz zeznanego ubezpieczonej, doręczyła dnia 12 (24) Września 1861 r. nakaz subhastacyjny Franciszkowi Ksaweremu Mikołajowi trzech imion Piaskowskiemu dłużnikowi i zarazem dóbr subhastowanych Łążek lit. B. C. właścicielowi, przez Jana Gąsowskiego, woźnego Sądu Apelacyjnego, a następnie dnia 31 Października (12 Listopada) 1861 r. zyskała wyrok Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie subrugujący ją w miejsce Teresy z Wyrzykowskich Szulczewskiej wdowy, Pelagii - Ludosławy - Matyldy 3imion z Zielińskich Morawskiej Mikołaja Morawskiego małżonki w assystencji i za upoważnieniem męża działającej, i Juliana Czechowicza obywatela do dalszego popierania subhastacji dóbr Łążki B. C. w Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych od tego na czem stanęło pod tymczasową egzekucją, i termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Łążki lit. B. C. na dzień 8 (20) Grudnia 1861 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana odbyć się mającego wyznaczający.

Popierająca sprzedaż, wierzycielka Cichocka w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpi za dobra Łążki lit. B. C. sumę rs. 2500 z zastrzeżeniem podwyższenia tego licytum do $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

---

(N. D. 5254) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 27 Października (8 Listopada) 1860 r. między Izraelem Przepiórką handlującym w Warszawie pod Nr. 2774 zamieszkałym powodem przez Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, stawającym z jednej A.

1. Amalją-Marją z Schmidtów Karola Andruszkiewicza obywatela małżonką jako współwłaścicielką nieruchomości Nr. 1147*cd* w Warszawie czyli obojgiem małżonkami Andruszkiewiczami w Warszawie pod Nr. 1147*c* zamieszkałymi.
2. Karolem Andruszkiewiczem obywatelem w Warszawie pod Nr. 1147*c* zamieszkałym jako głównym opiekunem nieletniego Filipa-Stanisława Schmidt.
3. Ignacym Dworakowskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 1171 zamieszkałym jako przydanym opiekunem tegoż nieletniego Filipa-Stanisława Schmidt pozwanymi niestawającymi z drugiej strony zaocznie zapadłym nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Janie-Filipie i Agnieszcze małżonkach Schmidt pozostałego z nieruchomości Nr. 1147*cd* w Warszawie położonej składającego się opinia o podzielności lub niepodzielności w naturze oraz oszacowanie takowej postanowione biegli mianowani a do kierowania czynnościami działowemi Asesor Trybunału Glewiński został delegowany.

Wskutku tego mianowani biegli udzielili opinję, iż nieruchomość rzeczona dogodnie w naturze podzielić się nie. da i oszacowali ją na rs. 22749 kop. 33.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem daty 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. między temi samemi stronami zapadłym, taksę i opinję przez biegłych sporządzone zatwierdził.

Nieruchomość Nr. 1147*cd* w Warszawie położona składa się z domu drewnianego gontami pokrytego, chlewka z desek postawionego stajni i wozowni, kloaki z desek pobudowanej, piwnicy masiv murowanej studni cembrowanej parkanów i sztachet drzew owocowych szczepionych, gruntu łokci kwadratowych 150,000 któren jest emfiteutyczny należący do Panien Marcinkanek i z którego opłaca się do dominium rocznego czynszu rs. 108.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. o godzinie 9$^1/_2$ rano przed W. Glewińskim Asesorem Trybunału delegowanym.

Termin zaś do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 21 Lipca (2 Sierpnia) 1861 r. godzinę 9$^1/_2$ rano po odbyciu którego termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1147*cd* w Warszawie położonej wyznaczony został na dzień 18 (30) Sierpnia 1861 r. godzinę 5 po południu lecz gdy dla zaszłych sporów termin ten nie przyszedł do skutku zatem Asesor delegowany rezolucją daty 28 Września (10 Października) 1861 r. wyznaną wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży powyższej nieruchomości na dzień 12 (24) Października 1861 r. godzinę 4 po południu, skoro zaś termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, zatem Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem daty 30 Października (11 Listopada) 1861 r. zapadłym, taksę powyższej nieruchomości od sumy rs. 17062 kop. 8$^1/_4$ zniżył i sprzedaż jej od tej sumy nakazał, a termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy wzmiankowanej nieruchomości na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. godzinę czwartą po południu wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Glewińskim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 17062 kop. 8$^1/_4$ jako szacunku zniżonego.

Teodor Łącki, Patron.

---

(N. D. 5217) Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 19 (31) Października 1861 r. na Illacją Ignacji z Baronów Wyszyńskich Horodyskiej Antoniego Horodyskiego Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego małżonki, w asystencji męża czyniącej w Warszawie pod Nr. 1261 zamieszkałej, zapadłym, nakazana została sprzedaż w drodze beneficjalnej dóbr Gruszka Wielka i Gruszka Mała w Okręgu Zamojskim Gubernii Lubelskiej położonych, dwoma oddzielnemi księgami hypotecznemi objętych, wraz z inwentarzami żywemi i martwemi. Dobra te położone są od miasta Lublina o mil 7, od miasta Okręgowego Szczebrzeszyna o mil 2. Dobra Gruszka Wielka mają rozległości, ogólnej morgów 1653 prętów 244, Gruszka Mała morgów 419 prętów 21. Inwentarze żywe są takie: koni 27, buchaj 1, wołów 17, krów 30, jałownika sztuk 8, trzody chlewnej sztuk 16.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych, pod jakiemi dobra pomienione sprzedane być mają, odbyła się na audjencji Trybunału Lubelskiego dnia 19 (31) Października 1861 r. który wyrokiem z tejże daty, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył. W tym więc dniu odbędzie się na audjencji Trybunału Lubelskiego przygotowawcze przysądzenie dóbr pomienionych które zacznie się od sumy rs. 46352 kop. 97.

Obszerniejszy opis dóbr znajduje się w relacji biegłych i w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które u Pisarza Trybunału lub u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego przejrzane być mogą.

Lublin d. 12 Listopada 1861 r.

Władysław Sielski.

## LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4588) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze na porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Andrzeja Madej, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu siwych, włosów ryżych, nosa miernego, lat 21 liczącego, nogi w kolanach krzywe mającego, z wsi i gminy Sulików pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, baczne zwracały uwagi i w razie ujęcia do najbliższego Sądu, bądź też Sądu tutejszego transportem pod silną strażą dostawić raczyły.

Chęciny d. 25 Wrześ. (7 Paźd.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5056) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy wydany za Nrem 26878 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 28 Listopada r. 1861 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (2)